



**Szczury
kontra Turek**
– str. 4



**Sport albo
stanowiska**
– str. 5



**Dziwne ceny
w Kotwasicach**
– str. 7

Nielegalna władza w Tuliszkowie?

Wtorek, 17 lipca z pewnością przejdzie do historii Tuliszkowa. Dziś jeszcze nie wiadomo, czy będzie to karta chlubnych dziejów tej gminy, czy też nie. O tym najprawdopodobniej zdecyduje Wojewoda Wielkopolski. A sprawa opiera się o ekspresowy wybór nowego Zarządu Gminy, z burmistrzem Tadeuszem Kopczyńskim na czele.

Jeszcze raz

Po nieudanej sesji, która odbyła się trzy tygodnie temu, kiedy to Klub "Twoja Gmina - Twoja Miasto" opuścił obrady, na 17 lipca wyznaczono dokończenie przerwanej sesji. Głównym punktem obrad było rozpatrzenie wniosku o odwołanie Zarządu Gminy i Miasta. Jako pierwsza głos zabrała przewodnicząca komisji rewizyjnej, Janina Kania, która to odczytała wniosek komisji w sprawie nieudzielenia absolutorium Zarządowi z kwietnia tego roku. Radna odczytała także opinię RIO w sprawie wniosku komisji o nie udzielenie absolutorium. Wiceprzewodniczący Rady, Daniel Rybicki odczytał uchwałę kolegium RIO w sprawie uchwały Rady Miejskiej o nieudzieleniu absolutorium.

W imieniu Zarządu Gminy wyjaśnienia złożył burmistrz Zenon Matuszewski, który odniósł się do



Nowy Zarząd Gminy Tuliszków: (od lewej) Zenon Zajdlis, Tadeusz Kopczyński, Danuta Jaworska, Zbigniew Gradecki i Grzegorz Ciesielski

jak najwięcej i dołożył wszelkich starań, by zdobyć jak najwięcej środków z zewnątrz – mówił burmistrz Matuszewski.

ścieków burmistrz wyjaśniał:

– Na 1999 rok były zabezpieczone pieniądze na modernizację oczyszczalni. W tym roku zadanie nie zostało zrealizowane i powinniśmy przełożyć je na rok 2000. Tak się stało 29 grudnia 1999 roku - około 120.000 złotych zostało przeniesione na rok 2000. Popelniliśmy błąd, bo umowę z wykonawcą zawarliśmy w przeddzień przesunięcia zadania na rok 2000. Z kolei jeśli chodzi o dodatkowe roboty elektryczne, jakie wykonano w oczyszczalni, to wyszliśmy z założenia, że nie możemy pozwolić na to, aby obsługa oczyszczalni miała odnieść uszczerbek na zdrowiu z uwagi na niebezpieczeństwo ze strony urządzeń elektrycznych (...) Jesteśmy zadowoleni z przeprowadzonej modernizacji. Dziś problemu oczyszczania ścieków nie ma. Naruszyliśmy ustawę o prawie budżetowym, jeden dzień za wcześniej podpisaliśmy umowę z wykonawcą. Czy to jest wielkie przewinienie wysoka Rado?

Z kolei w sprawie budowy kanalizacji radni i tłumnie przybyli na sesję mieszkańcy gminy usłyszeli:



Już dawno tak wielu mieszkańców nie przysłuchiwało się obradom Rady Miejskiej

każdego zarzutu stawianego przez komisję.

– W 2000 roku na inwestycje było w budżecie tylko 350.000 zł, z tego 120.000 zł na dokończenie budowy Szkoły w Grzymiszewie. My inwestycję zrobiliśmy za ponad 1.500.000 zł. Zarząd realizując budżet roku 2000 i mając do dyspozycji niewielkie środki finansowe chciał zrobić

Siedem grzechów głównych

Komisja rewizyjna wystosowała przeciwko Zarządowi siedem zarzutów ("Echo Turku" nr 29 z 18 lipca 2001 r.), które zdecydowały o tym, że w kwietniu, po raz pierwszy w historii samorządu w rejonie Turku, Rada nie udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy. W kwestii modernizacji oczyszczalni

MEN nie przedłuża działalności BWSH

W piątek, 20 lipca zapadła w MEN odmowna decyzja, która nie przedłuża działalności Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie.

Studenci bez przyszłości?

Wśród argumentów uzasadniających ministerialną decyzję wymienia się m. in. brak stabilizacji finansowej i własnego majątku co skutkuje jednoczesnym pogłębianiem się kryzysu finansowego szkoły. Do tego dochodzą jeszcze uchybienia w procesie nauczania i w efekcie minister edukacji Edmund Wittbrodt nie zgodził się na kolejną rekrutację studentów. Przypomnijmy, że od ponad roku BWSH boryka się z ponad 10 milionowym długiem wobec ZUS. Całkowicie zaskoczonym tą decyzją jest prorektor szkoły ds. nauki Adama Wirski, który zapowiedział w rozmowie z ET, odwołanie od decyzji już w środę. – Nasz program naprawczy jest realny i dlatego jestem optymistą jeśli chodzi o zmianę tej decyzji – zaznaczył przedstawiciel BWSH. – Ponadto – dodał – mamy stypendystów ze Wschodu i wątpię, aby jakaś inna uczelnia przyjęła ich wraz z obowiązkami stypendialnymi. Pytany zaś o przyszłość studentów szkoły uczących się w nieformalnych placówkach; w Jarocinie i w Turku, rektor Wirski nie potrafił udzielić klarownej odpowiedzi. A przypomnijmy, że obecnie na drugim i trzecim roku studiów uczy się, w samej tylko turkowskiej placówce szkoły ponad 350 studentów. Przed dwoma tygodniami to pytanie zadaliśmy samej rektor koszalińskiej uczelni, prof. Janinie Ciechanowicz, która

już wówczas jednoznacznie stwierdziła, że - Studenci z Wielkopolski będą albo dojeżdżać do Koszalina albo zmienią szkołę. W pierwszym przypadku możemy pomóc im ustalając np. indywidualny tryb dojazdów.

Bardziej rygorystyczny wydaje się być Tadeusz Popłonkowski, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego MEN stawiając turkowskich studentów BWSH przed prawdopodobną koniecznością zmiany uczelni. Wykluczył jednak możliwość nauki w Turku w powstałej właśnie Wielkopolskiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej z siedzibą w Jarocinie, która prowadzi w „Piątce” swój punkt rekrutacyjny. – WSH-E ma zgodę na działalność tylko w Jarocinie – zaznaczył urzędnik ministerialny.

Próżno byłoby oczekiwać odpowiedzi na pytanie o dalsze losy turkowskich studentów BWSH pod jej dotychczasowymi telefonami w Turku i w Jarocinie. – Tu Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna – słyszymy w słuchawce w obu przypadkach. – W tej sprawie prosimy dzwonić do Koszalina – radzono dziennikarzowi Echa pytającemu o przyszłość studentów BWSH.

A ta, w kontekście ostatnich decyzji wydaje się być coraz bardziej zagadkowa.

PS. BWSH ma 14 dni na złożenie odwołania. aj

!!! Jeśli podłoga to tylko u Nas !!!

**NOWO OTWARTY SALON
"PAPIRUS"**

zaprasza od 1 sierpnia
na ul. Milewskiego 20

W sprzedaży oferujemy:

- ▶ wykładziny dywanowe już od 9,15/m²
- ▶ wykładziny PCV już od 7,90/m²
- ▶ panele podłogowe już od 18,90/m²
- ▶ dywany i chodniki

**GWARANTUJEMY MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ
ORAZ KONKURENCYJNE CENY**

ZAPRASZAMY poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 13⁰⁰

ciąg dalszy na str. 6

Trzynastolatek zginął porażony prądem

W Zborowie, gmina Dobra doszło do nieszczęśliwego wypadku. Na miejscu zginął porażony prądem 13-letni chłopiec, mieszkaniec Łodzi.

Zborów to urokliwa miejscowość położona zaledwie kilometr od Zbiornika Jeziorsko. Już dawno upodobał ją sobie łodzianie, którzy chętnie właśnie w tym miejscu budują domki letniskowe. W lasach i zagajnikach powstają prawdziwe „osiedla letników”. Od lat, co wakacje, do jednego z nich przyjeżdżał Krzys. Tak było i w tym roku. Chłopiec przebywał na czasach wraz ze swymi dziadkami. W ubiegły wtorek wrócił znad wody, zostawił rower (którym dojeżdżał nad Jeziorsko) i na jednej z sąsiednich posesji zaczął się bawić ze swym bratem. Nastąpił wieczór, kiedy obaj chłopcy postanowili wrócić do domu. Jak mówi właściciel posesji, na której doszło do tragedii – 13-latek zdecydował się pójść na skróty. – Nagle usłyszałem krzyk – wspomina. – Przy-

biegł do mnie brat ofiary i zaczął krzyczeć, że coś się stało. Pobiegłem



Wzdłuż linii energetycznej w miejscu tragedii wycięte zostały drzewa

za nim. Zobaczyłem że płonie trawa i ktoś leży na ziemi. Natychmiast powiadomiłem pogotowie i policję. Niestety, jak przyjechali okazało się, że nic nie da się zrobić...

Na miejscu pojawił się też prokurator z Turku. Zabezpieczono ślady. – Nie wiem, jak mogło do tego dojść? – zastanawia się świadek zdarzenia. – I czyja to może być wina? Prawdopodobnie jednak silne wichury, które ostatnio nawiedziły powiat turkowski, uszkodziły porcelanowy izolator i linia wysokiego napięcia opuściła się na ziemię. Chłopiec, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, dotknął jej.

Po tragedii pracownicy energetyki naprawili uszkodzenie i zabezpieczyli linię wysokiego napięcia. Teraz zagadkę tragicznej śmierci 13-latek z Łodzi bada turkowska policja i prokuratura.

**Masz problem
Coś Cię drażni
Chcesz wyrazić
swoją opinię**

**Zadzwoń
do Echo Turku**
278-53-41
289-8-88

**Ogłoszenia
ekspresowi**



TRANSPORT: 8 osób lub jedna tona, tel. 278 14 67 lub 0605 468 943.

Kamienie zamiast telefonu

Internet to źródło wielu cennych informacji, ale także rozrywki, ostatnio także zakupów. Towar można obejrzeć na monitorze komputera i o nim przeczytać, następnie złożyć zamówienie, a kiedy przyjdzie paczka zapłacić. Tyle, że nie zawsze otrzymamy to, co zamawialiśmy.

Przekonał się o tym w ubiegłym tygodniu jeden z mieszkańców Turku. We wtorek, 17 lipca na ul. Milewskiego listonosz przyniósł paczkę. Adresat podpisał odbiór i zapłacił wskazaną sumę. Jakież było jego zdziwienie,

kiedy po otwarciu pudełka zamiast oczekiwanego telefonu komórkowego znalazł... dwa kamienie.

Sprawa trafiła do turkowskiej policji, która wszczęła dochodzenie w sprawie o oszustwo.

KRONIKA WYPADKÓW

TUREK

W poniedziałek, 16 lipca po godz. 23.00 na ul. Legionów Polskich na targowisku miejskim policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch nieletnich, którzy włamali się do kiosku z artykułami spożywczymi. Skradziony towar (to jest artykuły spożywcze, kawa i papierosy) o wartości około 500 złotych został odzyskany. Dwaj zatrzymani chłopcy to nie wszyscy uczestnicy nocnej eskapady na zieleniak. Pozostałym udało się uciec, ale są już znani policji.

Tego samego dnia na Os. Wyzwolenia z klatki schodowej skradziono niezabezpieczony rower górski Alpina II o wartości około 700 złotych.

We wtorek, 17 lipca w godzinach nocnych na

Placu Wojska Polskiego z restauracji „Arkady” skradziono zielony parasol z napisem „Okocim” o średnicy 3,5 metra i wartości 550 złotych.

Tego samego dnia około godz. 17.30 również na Placu Wojska Polskiego nieznany sprawca wykorzystując otwarte drzwi wszedł do samochodu ciężarowego, z którego ukradł torebkę damską z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy) i dwoma telefonami komórkowymi marki Motorola. Łączne straty oszacowano na 800 złotych.

W czwartek, 19 lipca o godz. 21.30 na ul. Konińskiej funkcjonariusze policji zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Pierwszy, w wieku 49 lat miał we krwi ponad 1 promil alkoholu, drugi, w wieku 37 lat nieco mniej, bo około jednego promila.

W nocy z 20 na 21 lipca na ul. Armii Krajowej z parkingu skradziono volkswagena golfa 1,1 z numerem

rejestracyjnym KMM 8290, koloru jasnopopielatego z namalowanym wężem na przedniej masce. Właściciel straty oszacował na 2.000 złotych.

W sobotę, 21 lipca o godz. 0.30 na ul. Chopina policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamywaczy do kiosku. Skradziony towar (artykuły chemiczne) o wartości 150 złotych został odzyskany.

REJON

W nocy z 16 na 18 lipca w Wojciechowie (gmina Kawęczyn) z ogrodzonej posesji skradziono dziewięć prosiaków i jednego cielaka. Właściciel straty oszacował na 1.850 złotych.

W piątek, 20 lipca około godz. 16.30 w Skęczniewie Osiedle (gmina Dobra) kierujący Skodą Felicją wyprzedzając na skrzyżowaniu dróg doprowadził do zderzenia ze skręcającym w lewo fiatem 126p. Obrażenia ciała doznał kierujący fiatem.

W ostatnim czasie strażacy z Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej kilkakrotnie walczyli z wodą zalewającą piwnicy i powalonymi na jezdniach drzewami. Częste były także wyjazdy do pożarów, których przyczyną były wyładowania atmosferyczne.

Żywioł w powiecie tureckim

W sobotę, 14 lipca w Tuliszkowie dwa razy gaszono poszycie leśne. Najpierw gaszono poszycie leśne lasu sosnowego na powierzchni trzech arów. Za drugim razem w innym miejscu paliło się poszycie lasu sosnowego na powierzchni dwóch arów. W akcji brała udział jedna sekcja jednostki ratowniczo-gaśniczej z Turku i OSP z Tuliszkowa. W obu przypadkach prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było podpalenie.

W niedzielę, 15 lipca w Czachulcu (gmina Malanów) nieznana osoba podpaliła poszycie leśne, które paliło się na powierzchni 30 arów. W akcji gaśniczej brały udział: OSP z Kowali Pańskich, Skarżyna i Kawęczyna oraz jednostka ratowniczo-gaśnicza z Turku.

Trzy razy strażacy wyjeżdżali do pracy w poniedziałek, 16 lipca. W tym samym czasie gaszono stodoły w Głuchowie i Kunach. Około godz. 18.15 w wyniku wyładowań atmosferycznych zapaliła się stodoła murowana kryta eternitem w Głuchowie. Spaleniu uległa częściowo konstrukcja dachu i dwie tony siana. Straty wyniosły 5.000 złotych. Stodołę gasiły dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze z PSP w Turku, OSP Głuchów i OSP Kawęczyn. W Kunach, około godz. 18.17 piorun trafił w drzewo stojące w szczycie stodoły, od którego zapaliła się czę-

ściowo konstrukcja dachowa i leżąca na klepisku słoma. W akcji gaśniczej uczestniczyły: OSP Kuny, OSP Władysławów, OSP Wyszyna i jednostka ratowniczo-gaśnicza z PSP w Turku. Również z poniedziałek, w Rzymku (gmina Dobra) przed godziną 19.00 usuwano powalone na jezdnię drzewo.

Silny i porwisty wiatr powalił na jezdnię drzewo także we wtorek, 17 lipca w Tarnowej (gmina Brudzew). Po godz. 4.00 drzewo z drogi usuwała OSP z Brudzewa. Tego samego dnia, około godz. 22.55 w Krępie (gmina Tuliszków) OSP z Tuliszkowa wypompowywała wodę z piwnicy domu jednorodzinnego.

Obfite opady deszczu spowodowały, że strażacy usuwali wodę ze stropu domu mieszkalnego także w

środe, 18 lipca, po godz. 22.00 w Brudzewie. Tego samego dnia o godz. 9.30 jednostka ratowniczo-gaśnicza PSP w Turku usuwała drzewo niebezpiecznie pochylone nad chodnikiem i jezdnię przy ul. Kączkowskiego. W niedzielę, 19 lipca o godz. 12.15 na ul. Kościuszki w Tuliszkowie miejscowa OSP usuwała wodę z piwnicy budynku mieszkalnego. Również w Turku strażacy z PSP usuwali gniazdo os w budynku gospodarczym.

W piątek, 20 lipca o godz. 3.50 na ul. Gorzelnianej gaszono pożar w zamieszkałym budynku jednorodzinnym. W akcji brały udział dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP Turek. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było podpalenie.

Wampir atakuje

Z różnych miejscowości powiatu tureckiego napływają niepokojące wieści o działalności wampira. Osobnik ten porusza się czarnym combi o nieustalonej marce. Kiedy jest żądny krwi, tył samochodu staje się czerwony.

Wampir atakuje szczególnie rowerzystów i pieszych podążających mniej uczęszczanymi drogami. Dzieci z gminy Kawęczyn, które widziały go ostatnio twierdzą, że jest to ubrany na czarno mężczyzna słusznego wzrostu i tuszy. Do delikwenta podchodzi z uśmiechem na twarzy, hipnotyzuje go wzrokiem, a następnie nieświadomemu wbija w szyję dwa cieniutkie niczym igły kły. Napiwszy się do syta pozostawia ofiarę i odjeżdża. Ta budzi się po chwili nic nie pamiętając. Jedyne pozostałością bezpośredniego kontaktu z nim, są dwa małowidoczne ślady ukłucia. Najbardziej lubi krew dziewcząt i młodych chłopców. Będąc bardzo spragnio-

nym nie gardzi nawet życiodajnym płynem z tętnic osób w podeszłym wieku.

Jak ustrzec się wampirzego ataku? Najlepiej przebywać w grupie osób. Szczególnie nocą trzeba należyście zabezpieczyć okna, ponieważ potrafi przedzierzgnąć się w nietoperza i niespodziewanie wlecieć do mieszkania. Dobrze jest mieć na szyi łańcuszek z poświęconym krzyżykiem lub choćby medalikiem. Niewierzającym radzimy zabezpieczyć się czosnkiem, którego główkę bądź dwie warto mieć w kieszeni. Widząc samochód z częściowo czerwoną maską, uciekać do najbliższego zamieszkałego domostwa. (art)

Piorun w kopalni

Najprawdopodobniej wyładowanie atmosferyczne było przyczyną powstania pożaru na odkrywczej Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” SA w nocy z 20 na 21 lipca.

Strażacy przypuszczają, że w wyniku wyładowań atmosferycznych zapalił się przenośnik nadkładowy. Akcja gaśnicza trwała od godz. 22.30 (20 lipca) do godz. 1.30 (21 lipca). Brały w niej udział jednostki zakładowej OSP w KWB „Adamów” SA i PSP w Turku.

W sobotę, 21 lipca dyspozytor w KWB „Adamów” poinformował nas, że spaliło się 20 metrów bieżącej taśmy B1800 (taśma o szerokości 1,8 metra przenosząca nadkład). Ponadto spaliły się także dwa przewody o długości 15 metrów każdy, przewodzące napięcie 6000 V. Przybyła na miejsce Komisja górnicza wstępnie straty materiałowe oszacowała na 6.000 złotych. Wiadomo, że łączne straty będą większe, gdyż wstrzymano prace, a awaria była usuwana przez wiele godzin.

Kawęczyn

– Boimy się, że pewnego dnia odpowiemy bezdomnemu: nie ma u nas miejsca. Co mu wtedy pozostanie? Po prostu umrzeć na ulicy! – mówią mieszkańcy Domu Barki w Młodzianowie (gm. Kawęczyn). Barkowicze chcieliby utworzyć kolejny dom dla bezdomnych w regionie konińskim. Niestety – jak zapewniają – nikogo nie interesuje ich pomysł.

Zamiast umierać na ulicy

W JEDNEJ SEKUNDZIE
NAS TU NIE MA

Kiedy kilka lat temu z wielką pompą otwierano w Młodzianowie (gm. Kawęczyn) Dom Barki dla bezdomnych, wszyscy deklarowali swą pomoc. Gmina przekazała budynek po starej szkole, ktoś materiały budowlane, meble... Powoli zniemniało się oblicze opuszczzonego gmachu. Dziś obrazek diametralnie się zmienił. Wprawdzie po podwórku biegają kury, trawę skubie koziołek, obojętnie pilnują psy (również bezdomne), a gości wita zadbane ogródek, Barkowicze wydają się być rozgoryczeni. – Coraz częściej czujemy, że nikogo nie interesuje nasz los – żałują się. – Trudno cokolwiek uzyskać. Ale przecież my nie chcemy zebrać. Chcemy jedynie by ktoś dał nam szansę na normalne życie. I naszym bezdomnym braciom, których – niestety – z dnia na dzień przybywa.

Bezdomni mieszkańcy Młodzianowa marzą o starym pustostanie, których – jak twierdzą – w okolicy nie brakuje: – Gdybyśmy taki dostali, już nas tu nie ma. W jednej sekundzie zabieramy się do roboty, by zdążyć przed zimą i otworzyć drugi w konińskim dom dla bezdomnych. Młodzianów przekazujemy innym potrzebującym. Niech dbają o to, co udało się nam zrobić.

PRACOWAĆ ZAMIAST
PIĆ WÓDKĘ

Imponująco wygląda zagospodarowana świetlica, przestronna jadalnia, czysta kuchnia, odmalowane pokoje, korytarze. Widać, że mieszkańcy Barki przez wszystkie lata nie marnowali swego czasu. – Ludzie myślą, że jak w życiu zbłądziliśmy, to już do niczego się nie nadajemy. Ale bardzo się mylą – tłumaczy. – Praca jest dla nas bardzo ważna. Kiedy człowiek siedzi i nie ma nic do ro-



boty, to zaczyna myśleć o wódce. A jak ma zajęcie, to jest trzeźwy.

W tej chwili w Domu Barki może zamieszkać około 20 osób. Jak na razie jest ich 16 (w tym czworo małych dzieci). Pochodzą

z różnych części Polski (trójka z konińskiego). Ich losy były bardzo różne, ale często bardzo tragiczne. Scenariusze najczęściej pisał alkohol. Dziś wszyscy są trzeźwi. Bo trzeźwi po prostu...być muszą. – Na naszym kominku wisi twarde regulamin. Kto go złamie, musi odejść. Największym wykroczeniem jest alkohol. Za to

może dojść do sytuacji, że odpowiemy: bardzo nam przykro, ale nie ma miejsc. Już podczas ostatniej zimy baliśmy się, że dojdzie do takiej sytuacji. Udało się nam jednak pomieścić aż 35 osób. W pokoju 4-osobowym spało po 7 bezdomnych.

JEŚĆ CHLEB ZE SMALCEM

Barkowicze tłumaczą, że gdyby mieli materiały budowlane mogliby przystosować na cele Domu kolejne pomieszczenia dla następnych 20 osób. Już teraz gromadzą stare meble. Najbardziej jednak potrzebne są materiały budowlane: cement, gips, terakota (może być stara), okna, drzwi... – Ale ludzie nie bardzo chcą dawać – mówią. – Czyżby nie mieli do nas zaufania? My naprawdę możemy jeść chleb ze smalcem, byleby tylko móc zrobić coś dla innych. Zdaniem bezdomnych z Młodzianowa – nie ma także mowy o żadnym, nawet najmniej potrzebnym, pustostanie. – Pytaliśmy się w pewnej gminie. Odpowiedzieli nam, że... nie ma. A przecież sami na własne oczy widzieliśmy kilka nikomu niepotrzebnych domów. Wystarczy w nich położyć dach, albo wymienić okna. I już można się wprowadzać kolejną grupą bezdomnych.

ach

Władysławów

My chcemy drogę, a radny się boi

–Od czterech lat domagamy się drogi asfaltowej. Zrobiono podkład i na tym koniec. Pisaliśmy do Urzędu Gminy, ale nie było odpowiedzi. A nasz radny cicho siedzi, bo się boi, że go z roboty wywalą – mówią zdenerwowani mieszkańcy Bolesławowa w gminie Władysławów.

–W październiku ubiegłego roku napisaliśmy do gminy petycję, żeby dokończyli budowę asfaltówki – mówi starszy pan. – Myśli pani, że była jakaś odpowiedź... Do dzisiaj nic.

–W innej rozmowie z panem wójtem słyszeliśmy, że sprawa będzie załatwiona, tylko nie wiadomo, w jakim czasie. My nie chcemy więcej

Samorządu Wielkopolskiego w Poznaniu.

Pod koniec czerwca mieszkańcy złożyli w Urzędzie Gminy petycję podpisaną przez 53 osoby. Bolesławowianie chcieliby asfalt na odcinku 700 metrów, gdzie kilka lat temu wykonano podkład.

–Chyba ze trzy lata temu wykupili od ludzi kawałki ziemi na poszerzenie drogi,

wstawiono kręgi, posuwano drzewa, wyprostowano drogę, wysypało kamienie i żwir i na tym koniec. Podkład był gotowy, pozostało zalać asfalt, ale tego już nie

możemy się doprosić. Gdzieś tam robi się drogi po bokach, a nie u nas – twierdzą mieszkańcy.

–Nie było odpowiedzi, bo sam nie wiem, kiedy zrobimy tę drogę. Chciałbym jeszcze w tej kadencji samorządu, ale nie wiem, czy się uda. Teraz nie mamy na to pieniędzy – wyjaśnia wójt Stanisław Kasprzak.

AZ

Władysławów



Wznowiono rozbudowę Szkoły Podstawowej i strażnicy OSP w Chylinie. Przy budowie pracują panowie, których Urząd Gminy we Władysławowie zatrudnił w ramach prac interwencyjnych. Prawdopodobnie w tym roku powstaną mury do wysokości stropu. Pracą koordynuje sołtys Stanisław Grzelak.

Po zakończeniu budowy dzieci z Chyliny będą miały salę gimnastyczną, a strażacy remizę. AZ

Władysławów

Oczyszczalnia dla szkoły

Zakończyła się budowa oczyszczalni przyzagrodowej, która obsługiwać będzie Szkołę Podstawową w Chylinie. Inwestycja oddana zostanie do użytku najprawdopodobniej w październiku, kiedy dzieci wrócą do szkoły. Oczyszczalnia kosztowała władysławowski samorząd 43.300 złotych. Dodatkowo 20.000 złotych zrefundował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

AZ

Rośnie szkoła i straż



„Nic nie jest tak ważne, jak więź z rodzinną ziemią, kto tę więź posiadał, zaopatrzył się na całe życie...”

Dziadowice wieś w gminie Malanów
29 lipca 2001 r. będzie miejscem, gdzie współczesność spotka się z historią. Zapraszamy więc wszystkich, którzy kochają tradycję na

FESTYN FOLKLORYSTYCZNY

W programie m.in.: występy zespołów ludowych, aukcja prac dzieci, degustacja tradycyjnych potraw, loteria fantowa, pokazy rękodzieła i konkursy.

Rozpoczynamy o godz. 15.00.
Do zobaczenia 29 lipca w Dziadowicach na placu szkolnym.



Mieszkańcy Bolesławowa, od kilku lat domagają się budowy drogi

czekać na dalsze odkładanie sprawy naszej drogi, gdyż dziury są już tak duże, że nawet przejść pieszo jest trudno – piszą w petycji do Rady i Zarządu Gminy mieszkańcy wsi Bolesławów. –Ponieważ zainteresowanie się naszą sprawą przez Zarząd i Radę Gminy jest znikome, dlatego pragniemy zainteresować nią Starostę w Turku oraz Marszałka

25 lipca 2001 r.

Historia domu

przy ul. 3 Maja 19 sięga ponad 100 lat wstecz. Przed wojną należał on do Turkowian narodowości żydowskiej. Po wojnie, wiadomo... Dziś zarządcą jest turkowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dom zamieszkuje 8 rodzin. Jeszcze kilka lat temu lokatorzy korzystali ze wspólnego wychodka znajdującego się na podwórku. Kiedy kogoś przycisnęło brał klucz i – zima, nie zima –

pędził do toalety.

Cywilizacja, która także zawitała do starych domów w Turku sprawiła, że we wszystkich mieszkaniach pojawiły się łazienki z prawdziwego zdarzenia. Dziś nikt już nie musi ubierać się i wychodzić na dwór by załatwić podstawową potrzebę. Nie oznacza to jednak wcale, że wychodków już nie ma! Są! I co najgorsze, mają swych wiernych użytkowników. Oprócz zabłąkanych pijaczków, których nacisnęło na pęcherz, schronienie w zakamarkach walące się rudery znalazło wielkie stado szczurów.

-To prawdziwa szczyrownia

-mówią lokatorzy domu przy ul. 3 Maja. -Aż roi się od tych wstrętnych gryzoni. Była niedziela. Sie-

Czy na 3 Maja grozi epidemia

Pokaźną hodowlą dorodnych szczurów mogą się „pochwalić” lokatorzy domu przy ulicy 3 Maja 19 w Turku. Kiedy tylko zapadnie zmrok gryzonie wychodzą z zakamarków nieczynnego od lat „wychodka” i rozlażą się po podwórku. -Jak gdyby nigdy nic spacerują sobie też po sąsiedniej ulicy. A przecież to tylko zaledwie kilka kroków od turkowskiego... Kina Tur”!

dzieliśmy sobie na schodach, patrzy-
my, a tu przez podwórko lecą na raz
trzy ogromne szczury. Szybko pozamykaliśmy drzwi i okna. Nawet jedzenia na stole nie można zostawić, bo w każdej chwili zwierzęta mogą do domu wleźć! One się już niczego się nie boją.

-Czują się jak u siebie

-dodaje jedna z mieszkających



końcu dojdzie do jakiejś epidemii. Jak tylko jest upał, to taki smród rozchodzi się po podwórku, że robi się niedobrze.

Lokatorzy twierdzą, że wielokrotnie prosili o zlikwidowanie nieczynnego wychodka. Zwracali się z tym problemem do PGKiM. Niestety – jak mówią – ich prośby pozostały

bez echa.

-Nawet nikt się nie pokazał – komentują oburzeni. -A przecież już dawno obiecywano nam, że ubikacje zostaną skasowane. Do dziś nie są, a szczury latają, jak latały. Wy-

łażą na ulicę. A tu po sąsiedzku znajduje się Kino „Tur”!

Zdaniem lokatorów domu, gryzonie świetnie się u nich czują również dlatego, że co miesiąc na podwórku rośnie wielka góra śmieci:

-Mają przynajmniej co jeść! Bo tak naprawdę



PGKiM wywozi nasze śmieci bardzo rzadko. Średnio raz na trzy tygodnie. I to tylko wtedy, gdy zaczynamy interweniować. A czyszcze przez cały czas idą w górę. Pytamy się:

za co płacimy?

-Szczury to problem nie tylko PGKiM, ale i Państwowej Inspekcji Sanitarnej – usłyszeliśmy od prezesa PGKiM sp. z o.o. w Turku, Tadeusza Hermana. -To właśnie w jej gestii leży deratyzacja całego miasta. Lokatorzy z tego domu nigdy u nas nie byli, nikt się nie skłamał. Żadnej interwencji. Ale ja sprawdzę!

Nie minęło kilkadziesiąt minut, a otrzymaliśmy obiecany telefon od prezesa. Tym razem usłyszeliśmy, że... interwencja rzeczwiście była i że... do końca lipca ubiegłego roku wszystkie zakamarki zostaną zlikwidowane. Prezes stwierdził ponadto, że śmieci są wywożone regularnie i że nie czułyby sobie, żeby tak właśnie wyglądały inne posesje w Turku. Jego zdaniem największym problemem tego domu nie są... szczury (o ten problem, jak powiedziano – występuje wszędzie), cz... śmieci, ale międzysąsiednie... kie właśnie.

Tak czy inaczej, wcale nie zazdrościmy lokatorom przy ulicy 3 Maja 19 w Turku. Na własne oczy widzieliśmy stertę śmierdzących śmieci i obdę walącego się wychodka. Mam jednak nadzieję, że problem ten rozwiąże się raz na zawsze już za kilka dni.

Kandydat nr 5

18 lipca w hali sportowej „Rondo” w Koninie zainaugurowano okręgową kampanię wyborczą SLD-UP. Uczestniczyli w niej liderzy obu ugrupowań - Leszek Miller i Marek Pol. Na scenie pojawili się też przedstawiciele Turku, burmistrz Marian Marczewski.

Przewodniczący obu ugrupowań zapewniali o swojej lojalności i podkreślali, że prezentowany program wyborczy został przygotowany przez SLD i UP. Wyrecytowa-

wał go w skrócie Leszek Miller: „Przedstawiamy program nowoczesnej edukacji i informatyzacji kraju, skutecznej walki z bezrobociem, przyspieszenia rozwoju gospodarczego, sprawiedliwego dzielenia jego owoców i wyrównywania szans życiowych, uporządkowania państwa, korzystnego integrowania Polski z Unią Europejską i światem”. Zostały przygotowane także propozycje programowe dotyczące

okręgu konińskiego. Lewicowa koalicja zapowiada m.in. „tworzenie powiatowych centrów koordynujących wszelkie działania na rzecz po-



Przewodniczący SLD Leszek Miller z kandydatami do Sejmu i Senatu. Zdj. Z.N.

szczególnych powiatów i ich mieszkańców” oraz „kontynuowanie modernizacji Zespołu PAK S.A. i KWB „Konin” i „Adamów”.

Leszek Miller ostro skrytykował rząd Jerzego Buzka. Dostało się też Akcji Wyborczej Solidarność, Prawu i Sprawiedliwości, Platformie Obywatelskiej i Unii Wolności. Lider SLD nazwał je „prawicowymi drobnoustrojami”. Sam z uśmiechem przyjmował tytuły „przyszły

premierze” i okrzyki entuzjazmu pod swoim adresem, także ze strony sympatyków z Turku.

Na scenie pojawili się kandydaci SLD do Sejmu i Senatu. Z kilkoma z nich przyjechały grupy zwolenników, kolorowo ubrane, z balonikami i transparentami. Jedną z bardziej widocznych były zwolennicy Marczewskiego, który przedstawiony został przez Krystynę Łybacką (liderkę SLD w Wielkopolsce) jako ten, który w 1995 roku od George'a Busha, obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, otrzymał dyplom Honorowego Obywatela Stanu Teksas. Natomiast w oficjalnej notce biograficznej podano, że jest „zdecydowanym zwolennikiem zaostreżenia kar za groźne przestępstwa”. Słowem, eseldowiec w szatach Prawa i Sprawiedliwości. Turkowskim akcentem na konwencji byli zwięzieni na nią autokarami członkowie Turkowskiego Stowarzyszenia Młodych, którzy wymachując transparentami, piskiem i okrzykami „Mirek, Mirek” wspierali swojego kandydata. Z.N.

Autobus (Unii) Wolności odwiedzi Turek

Wydarzeniem, które w Turku na dobre rozpocznie tegoroczną kampanię wyborczą przed wrześniowymi wyborami do parlamentu ma stać się przyjazd do naszego miasta „autobusu wolności”. W środowe przedpołudnie, 25 lipca na turkowskim rynku ma pojawić się kilkudziesięcioosobowa grupa polityków Unii Wolności z Władysławem Frasyniukiem na czele.



Walcząca o parlamentarny byt Unia Wolności w tegorocznej kampanii wymyśliła inicjatywę pod hasłem „Autobus Wolności”. Pomyśl polega na dotarciu owym wehikułem do małych i średnich miast i skonfrontowanie jego pasażerów, czyli polityków partii z problemami ich mieszkańców.

I właśnie w środę na szlaku partyjnego wehikułu znalazł się Turek dokąd politycy Unii przybędą z Kalisza. Początek wizyty przewidziany jest na 10.30, a rozpocznie się ona od miejskiego ryneczku. Poczym politycy mają przejść do Klubu „Barbórka”. O godzinie 11.00 zaplanowano tam spotkanie

z mieszkańcami miasta i przedstawicielami Tureckiej Izby Gospodarczej.

Lokalni działacze Unii zapowiadają, że w Turku „pasażerów autobusu wolności” poprowadzi Władysław Frasyniuk. Polityk będzie najbardziej medialny spośród liderów UW. Towarzyszyć mu będą m. in. Halina Górska, Janusz Onyszkiewicz, Jerzy Wierchowicz oraz dwójka kandydatów z naszego, 37 okręgu wyborczego. Otwierający listę Jerzy Stępień i dwóch kadencji posługująca do Sejmu z naszego regionu Joanna Stęrega-Piasek.

Zapraszamy do reklamy

tel. 278 53 41

289 18 88

PHU BRAM-TUR 278-33-18

Normstahl FIRMY GARAZOWE

PROMOCJA 10% na bramy uchylne

Bramy garażowe i przemysłowe
Okna PCV i dachowe
Roloty, żaluzje, parapety
Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne

PORTA POLSKOME KWI POLAND

Turek, Cisew 1a, tel. 0605 275 236

Pracownia dla środowiska

EKO - CAR Janusz Śmiechowski

Turek, ul. Milewskiego 8 (przy budynku "Tary")
czynne: pn-pt 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00
tel./fax (063) 21 41 573

JAKO JEDYNY W POWIECIE zakład posiadający homologację na montaż instalacji gazowych do wszystkich typów samochodów w tym: KIA, FIAT, DAEWOO na gwarancji NOWOŚĆ! BEZPOŚREDNI WTRYSK GAZU (DO KOLEKTORÓW PLASTIKOWYCH)

RATY BEZ ZWYRANTÓW

Tuliszaków

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Tuliszakowie, z inicjatywy radnego Zbigniewa Gradeckiego odrzucono projekt utworzenia klas sportowych w Zespole Szkół w Grzymiszewie, a utworzono takie klasy w Zespole Szkół w Tuliszakowie. Mieszkańcy Grzymiszewa znów czują się gorsi. – Czy nasze dzieci są inne, nie muszą rozwijać swoich talentów sportowych? – pytają rodzice.

– Teraz organizując klasy sportowe chce się osiągnąć dodatkowy efekt, czyli pozostawienie na dotychczasowych zasadach zespołu Szkół w Grzymiszewie. W Tuliszakowie nie ma warunków na rozdział gimnazjum od szkoły podstawowej, ale w Grzymiszewie są takie warunki. Pod przygrywką klas sportowych chce się pozostawić układ wygodny dla pana dyrektora – motywował swoje stanowisko Zbigniew Gradecki.

– Kilkanaście tygodni temu dzieci miały robione testy sprawnościowe, po których 20 z bardzo wysokimi wynikami zakwalifikowało się do klasy sportowej. Następnie odbyło się zebranie rodziców, którzy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się na ten temat. Mówili, że z pewnością będzie to korzystne dla dzieci i wyrazili zgodę, którą potwierdzili podpisując deklarację. My z kolei prowadziliśmy rozmowy z członkami Uczniowskiego Klubu Sportowego "Grom" w Grzymiszewie. Prezes Jan Mory zaferowali, że Klub będzie nas wspierać w kwestii opieki nad uczniami czy korzystania z boiska. Ponadto podpisaliśmy porozumienie z konińskim klubem sportowym, który umożliwił bezpłatne korzystanie z basenu i sali gimnastycznej w Koninie – wyjaśnia wicedyrektor Szkoły w Grzymiszewie, Maria Ziemiańska.

Przedstawiciele szkoły i rodziców nie ukrywają, że utworzenie klas sportowych miało być dla władz gminy motywacją do budowy sali gimnastycznej. Tymczasem zajęcia odbywałyby się w sali i basenie w Koninie lub na szkolnym boisku bądź korytarzach. Jedną z nauczycielek wychowania fizycznego, Kornelia Staszczak właśnie kończy kurs instruktorski w zakresie karate. Do utworzenia klasy sportowej zachęca również inna nauczycielka, Dorota Michalak:

– W Grzymiszewie mamy bardzo zdolną młodzież. Nasza gimnazjalistka zajęła drugie miejsce w Wielkopoli

Sport albo stanowiska

sce w zawodach lekkoatletycznych i w nagrodę przebywa na obozie w Szczytnie. Nasi uczniowie zdobywają czołowe miejsca na zawodach powiatowych.

Uczniowie w klasie sportowej mieliby 10 godzin W-F tygodniowo, czyli o sześć godzin więcej od pozostałych. Dyrekcja chciałaby wprowadzić nową dyscyplinę sportową, karate i elementy samoobrony. Jednak bez zgody Rady Miejskiej nic nie można zrobić, a póki co, takiej zgody nie ma i nic nie zapowiada, żeby w obecnym układzie nastąpiła.

Zbigniew Gradecki, członek nowego Zarządu Gminy uważa, że należy już od września rozdzielić Zespół Szkół:

– Ustawa oświatowa dopuszczała istnienie zespołów szkół przez dwa lata. Wybiegiem od tego zapisu jest utworzenie w zespołach szkół klas integracyjnych lub klas sportowych. Poza tym ten sport to są koszty. Trzeba byłoby znaleźć pieniądze na dodatkowe godziny wychowania fizycznego, na przewóz dzieci na basen.

– Rozdział Zespołu Szkół to także bardzo duże koszty. Będą dwaj dyrektorzy, dwa gabinety. Istnienie zespołu to mniejszy koszt i większy prestiż placówki – odpiera zarzuty radnego Maria Ziemiańska. – W Grzymiszewie fizycznie jest możliwość rozdzielania, ale i tak gimnazjum będzie się uczyło w szkole podstawowej. Stracą na tym uczniowie szkoły podstawowej, bo sala komputerowa i stołówka zostaną w gimnazjum.

– Radni się kłócą, a nasze dzieci znów okazały się gorsze od tych z Tuliszakowa – mówią rodzice.

– Taka decyzja radnego Gradeckiego kierowana jest polityką. Tu nie chodzi o dobro społeczeństwa, ale o utworzenie dwóch nocy stanowisk: dyrektora gimnazjum i dyrektora podsta-

wówki – twierdzi radny Roman Marciniak.

– My słyszeliśmy, że tu chodzi tylko o to, aby córka pana Gradeckiego została dyrektorką. To już tak rozpowiadał po pijanemu w swoje imieniny przewodniczący Rady – komentuje sprawę jeden z ojców.

– Ja mogę zagwarantować, że moja córka nie będzie dyrektorką szkoły w Grzymiszewie. Zresztą nie ma takich uprawnień, bo dyrektor musi mieć ukończone studium menedżerów oświaty – oświadcza Zbigniew Gradecki.

– Skąd więc takie twierdzenia w ustach pana Czeakały?

– Nie wiem, skąd to się wzięło. Pan Czeakała czasem puszcza takie luźne teksty – mówi radny Gradecki.

– Czy nie uważa Pan, że podział szkoły w Grzymiszewie będzie fikcyjny. Uczniowie będą wchodzić oddzielnymi drzwiami, ale zaraz potem spotkają się w tej samej szatni, w tej samej stołówce, bibliotece, a nawet w tej samej pracowni komputerowej.

– Nie chcę teraz mówić o szczegółach tego rozwiązania. Z pewnością wyjście się znajdzie – wyjaśnia członek zarządu Gminy.

Rodzice dzieci z Grzymiszewa, które miały uczyć się w klasie sportowej są nieustępliwi.

– Moim zdaniem klasa sportowa powinna być, dzieci miałyby więcej ruchu – mówi Teresa Nowak, mama dziesięcioletniego Przemka.

Rodzice zapowiadają, że będą walczyć. Zwłaszcza teraz, kiedy w głosowaniu za klasami przeciwko opowiedzieli się: pochodzący z Grzymiszewa Grzegorz Ciesielski, radna z tej wsi, Janina Mrugas i przewodniczący Rady, Piotr Czeakała.

Anna Zawadka

Sprawa M.M. Marczewski - J. Stryczniewicz

Postępowanie ugodowe pomiędzy burmistrzem Turku, Marianem Mirosławem Marczewskim a radnym Rady Miejskiej, Januszem Stryczniewiczem, nie zakończyło się zawarciem porozumienia pomiędzy zainteresowanymi. Po kwadransie opuścili oni salę sądową, w której odbywało się postępowanie.

Nie doszli do porozumienia

W kwietniu bieżącego roku radny J. Stryczniewicz opublikował w „Echo Turku” list („Prywata w samorządzie”, E.T. nr 16/2001), w którym zarzucił burmistrzowi Turku, iż ten kupił od samorządu miejskiego działkę należąca do miasta, a przylegającą do posesji burmistrza.

„Cenę nabycia zapewne burmistrz będzie negocjował sam z sobą” – napisał wtedy radny Stryczniewicz. Po opublikowaniu owego listu M. M. Marczewski podjął decyzję o skierowaniu sprawy do sądu. Zdaniem burmistrza list ten „jest paszkwilem pełnym oszczerstw i pomówień”.

W miniony wtorek (17 lipca) obaj zainteresowani spotkali się w sali Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Turku na postępowaniu ugodowym. Rozprawa, którą poprowadziła as. sąd. Beata Szumińska, została zaplanowana na godzinę. Jednak po 15 minutach radny i burmistrz opuścili salę. Początkowo M. M. Marczewski nie zamierzał nicze-

go wyjaśniać. Jednak kiedy zobaczył jak J. Stryczniewicz udziela wypowiedzi prasie, zmienił zdanie. – Żeby nie było przekłamań – powiedział, wracając od drzwi wyjściowych: – Wystąpiłem na wniosek sądu z propozycją ugody. Miała ona polegać na sprostowaniu w prasie niesłusznych zarzutów. Pan Stryczniewicz odrzucił taką propozycję.

Z kolei radny Stryczniewicz stwierdził:

– Nie jestem zainteresowany propozycją ugody, ponieważ ta sprawa sporo mnie kosztowała, m.in. zdrowia. Ponadto poniosłem pewne straty moralne. Zrobiono ze mnie przestępcę. Zresztą na sesji czytałem akt oskarżenia, jaki przygotował pan oskarżyciel. Interesuje mnie tylko prawomocny wyrok, który by stwierdził moją niewinność. Co do tego ja nie mam żadnych wątpliwości.

Termin nie został jednak ustalony. Najprawdopodobniej odbędzie to w sierpniu. 2xK

W naszym powiecie tegoroczna kampania wyborcza, dostosowała się jakby do aury i jest w dosłownym tego słowa znaczeniu, bardziej niż letnia. I podczas, gdy politycy warszawscy na dobre ugrzęzli w aferach to turkowsko-

demokracji lokalnej. No ba tak. Jeden z tygodników zamienił się w „pornusa”. Niektórzy wręcz powiadają, że wzorem pism z tego segmentu i w trosce o morale nieletnich powinien być przed sprzedażą foliowany.

Inne zaś z lokalnych pism, stało się i to za pieniądze podatnika, trybuną „jednego, honorowego obywatela Teksasu”, który na siłę chce

Letnia kampania, kokosy i gruszki na wierzbie

koniejska kampania wyborcza popada w coraz większe zgnęśnienie. Może za ten stan rzeczy należy winić lipcową kanikulę i wraz z upływem czasu przedwyborczy wysięg nabierze rumieńców? Zobaczmy.

Na razie samorządowcy z gmin powiatu tureckiego wręcz prześcigają się w beczelnej pazerności, idącej o lepsze z głupotą. Taki Tuliszaków, za chwilę przestanie kojarzyć się nam z czereśniami. Bo obserwatorom wydarzeń w tej gminie zaczyna wydawać się, że tamtejsze szpaki zamiast objadać czereśniowe sady, stały się kanibalami i na początek wyjadły tamtejszym samorządowcom mózgi. Również co najmniej dziwnie zachowują się władze Malanowa, dla których Kotwasiśce to metropolia o przepastnie zróżnicowanych cenach ziemi.

O niektórych samorządowcach krąży już w powiecie liczne anegdotki. Jak chociażby ta; Radny X., to taki żarliwy czarścijanin, że nie przepuści żadnej sumy. A miejskie i gminne etaciki na których obsadza się krewniaków i przyjaciół królika. Ciekawym, która z naszych lokalnych gazet

pierwsza opíše jak nasi radni i wójtowie rozdają gminne etaty swoim małżonkom, dzieciom i licznych pociotkom? Czyżby znowu wypadło na „Echo”? Coś mi pachnie, że pewnie przyjdzie nam samotnie bronić

nam, wcisnąć i to po raz trzeci, że w nim tylko zbawienie Turku i kwita. A propos' tego szeroko reklamowanego obywatelstwa, to powiada się, że aby w Polsce objąć jakiś ważny urząd trzeba mieć chociaż ze trzy paszporty. Tak jak w przypadku warszawskich aferzystów. W naszym przypadku, nasz „teksańczyk” miałby zatem już dwa. Jakby to powiedział radny Stryczniewicz, od Łukaszenki może śmiało też liczyć na trzeci.

I na koniec sprawa bodaj najpoważniejsza. Oto z przykrym zapaszkami SKANDALU ulatnia się lansowany onegdaj przez Urząd Miasta mit o Turku, jako ośrodka akademickim. Pomimo, że wielokrotnie sygnalizowałem problem odległy jestem od postawy: „a nie mówiłem”. Jest mi tylko smutno, że władze miasta pod hasłami wspomaganie lokalnej uczelni, pomogły sklecić w Turku „kiosk z dyplomami”. Tymczasem raz jeszcze okazało się, że nie da się studiować na korytarzach podstawówki. A lewicowe, przysłowiowe gruszki na wierzbie raz jeszcze okazały się zwykłymi kokosami dla podpoznańskiej społeczności. Szkoda tylko w tym wszystkim naszej młodzieży zrobionej w bambuko i to z oficjalnym błogosławieństwem władz Turku. No ale i tak wyjdzie, że się czepiam, bo przecież chcieli dobrze. Andrzej Jarek

Koncert VIP-ów

Niech zaśpiewają po wyborach

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Miejski Dom Kultury, który wraz z Turkowskim Stowarzyszeniem Młodych zaplanował na 9 września imprezę pod nazwą: „Koncert VIP-ów”. Całkowity dochód z tego koncertu zostanie przeznaczony na stypendia dla dzieci i młodzieży z rodzin niezamożnych.

Autorkami pomysłu są: Bożena Cesarz, dyrektor MDK i Anita Dzieciatkowska-Pieścik, przewodnicząca TSM. Pomysłowe Panie do udziału w wymyślonej przez siebie imprezie pod nazwą „Koncert VIP-ów” postanowiły zaprosić władze miasta, prezesów, dyrektorów i właścicieli firm. Słowem – osoby z miejskiego świecznika i ludzi po-

wszechnie znanych, lubianych i szanowanych w naszej lokalnej społeczności.

Przewiduje się, że każdy z uczestników zaprezentuje ulubiony utwór muzyczny, a nawet, jak przewiduje przewodnicząca TSM – Niektórzy nawet w połączeniu z choreografią. W założeniach organizatorów, koncertowi ma towarzyszyć aukcja o roboczej nazwie „Gadżety VIP-ów”. Zostaną na niej zlicytowane przedmioty należące do turkowskich „Bardzo Ważnych Osób”.

Organizatorki proszą za naszym pośrednictwem o aktywny udział w imprezie, i obiecują uczestnikom szeroką pomoc w przygotowaniach do występu. Patronat medialny nad imprezą ma objąć lokalna prasa oraz koniejskie Radio 66 wraz z Telewizją „Konin”.

Na koniec już, gratulując autorom pomysłu, pragniemy serdecznie zasugerować jednak zmianę terminu imprezy. Przypomnę bowiem, że zaproponowana data koncertu wypada akurat 14 dni!! przed tegorocznymi wyborami do parlamentu, w samym ogniu kampanii. Zachodzi stąd uzasadniona obawa, że pomysł wspaniałej zabawy, połączonej z jakże szczytnym celem, mógłby narazić cały ten projekt na wykorzystanie go w kampanii politycznej. Czy choćby z tego powodu, nie lepiej przesunąć datę koncertu o trzy, cztery tygodnie. Wówczas przedwyborcze emocje zdążą opaść. aj

REKLAMA

ul. 3-go Maja 9
62-700 Turek
tel. 289 16 16

**ZAKUPY NA RASY
BEZ PIERWSZEJ WPLATY**

PROCESOR: AMD Duron 750 Mhz
GRAFIKA: TNT2 M64 32MB RAM
Segate 20 GB US
128 MB DIMM
MONITOR: 15"
CD ROM: 52 x
KLAWIATURA: BTC PS/2
MYSZ: A4 WinEasy
GLÓŚNIKI: 180 W

Z MOŻLIWOŚCIĄ PODŁĄCZENIA DO INTERNETU

Przy zakupie komputera - prezentujemy okazjonalną promocję reklamową

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNE EFEKTY W LIKWIDACJI
NALOGU NIKOTYNOWEGO
SPRÓBUJ I TY
– WIELE JUŻ NIE PALI!
Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy
KRĘGOSŁUPY, NERWICĘ, TARCZYCĘ
[ALERGIE – bezbolesne testy i odczulanie]

KONIN
Przychodnia, ul. Kosmonautów 10
„DEMED”
pok. nr 10, I piętro
Tel. 0603-589312, godz. 9.00-20.00
24h 12 12, godz. 16.00-19.00

ciąg dalszy ze str. 1

-Pewnie, Zarząd mógł siedzieć i potem powiedzieć, że za 92.000 złotych, jakie było zabezpieczone w budżecie, nie można rozpocząć budowy kanalizacji. Musieliśmy budować kolektor, Zarząd naruszył uchwałę budżetową, ale Rada to zaakceptowała i nadal akceptuje, bo nie ma tu nikogo, kto by powiedział "nie" budowie kanalizacji.

W sprawie przetargu na modernizację kotłowni w Tuliszkowie okazało się, że gmina nie straciła ani jednej złotówki. Burmistrz Matuszewski nie chciał po raz kolejny poruszać tematu odwołania Teresy Bocian ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w Ogorzelczynie. Powiedział tylko, że pani dyrektor

budżet. Mieli 92.000 złotych na kanalizację, która warta jest 600-700.000 złotych, zakasali rękawy i robią ją..., też naruszyli prawo budżetowe, niech bekną. Naruszenie uchwały budżetowej z chęci robienia dla wszystkich w gminie jest przekretem? Mamy materiały, potrafimy się obronić, nie działaliśmy przeciwko, ale na rzecz naszego społeczeństwa. Dla niektórych nie liczy się to, co robimy, ale prywatnie (...). Dla nas najważniejsza była realizacja budżetu i inwestycji.

Wystąpienie burmistrza nagrodzone zostało oklaskami radnych z Klubu "Jedność". W odpowiedzi radny Zbigniew Gradecki spytał burmistrza, czy nie czuje, jaką krzywdę zrobił gminie. Radnemu chodziło o 100.000 zł wydane w modernizację oczyszczalni i 50.000 zł wydane na zakup cegły. W tym momencie Zenon Matuszewski przypomniał byłemu burmistrzowi, Zbigniewowi Gradeckiemu, że to właśnie z winy jego Za-



Niedoręczone radnym zawiadomienia na sesję do końca obrad leżały na stole przewodniczącego Czekali

miała stwierdzoną chorobę zawodową i w związku z tym została odsunięta od pracy w szkole.

-Cokolwiek robimy, to dla społeczności lokalnej. Zrealizowaliśmy inwestycje za 1.500.000 złotych, nie zwiększając w istotny sposób zadłużenia gminy, to jest sukces. Komisja rewizyjna mówi, że na kotłownię ani złotówki nie wydali, a i tak naruszyli

rzędu konieczna była modernizacja oczyszczalni ścieków.

Burmistrz wart 15.000 zł

Komisja skrutacyjna w składzie: Janina Kania – przewodnicząca, Janina Mrugas i Roman Marciniak przeprowadziła tajne głosowanie w sprawie odwołania Zarządu Gminy. Za odwołaniem było 13 radnych, przeciwko 9 (można się domyślać, że

to dyscyplina Klubu "Jedność"). Głosowanie sala nagrodziła oklaskami, po czym głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej, Piotr Czekala:

-Ubolewam, że pan mnie tak w gazetach znieważył. Lepiej, żeby mi pan

strzowi takiej propozycji. W sprawie w obradach nie chciał odpowiadać na pytania dziennikarzy i skomentować swojej wypowiedzi. Przewodniczący w Biurze Rady był bardzo zajęty - wraz ze Zbigniewem

widlowo, gdyż wszyscy na sali dzieli, jak kto głosuje.

Burmistrz Tadeusz Kopczyński podziękował za wybór i zaapelował o zaprzestanie waśni, które od siedmiu lat towarzyszą Radzie:

-Jako niezależny burmistrz zapraszam do wspólnego działania dla dobra gminy.

Dwaj burmistrzowie i dwa Zarządy?

W Tuliszkowie od kilku dni urzęduje nowy burmistrz i Zarząd Gminy. Tymczasem, jak mówi były burmistrz, Zenon Matuszewski, zwolnienie sesji, na której wybrano nowego władze miasta i gminy, odbyło się niezgodnie z prawem.

-Naruszony został Statut Gminy mówiący o tym, że radnych o terminie sesji trzeba poinformować co najmniej na cztery dni wcześniej, a jeśli obrady miałyby się odbywać w tym samym dniu, to tylko, kiedy zawiadomieni są o tym wszyscy radni – mówi Zenon Matuszewski.

-Ja powiadomiłem ustnie wszystkich radnych, a 22 było wtedy niedziela i nikt się nie zwalniał. Jeżeli nie byłoby quorum, to bym sesji nie rozpoczął – wyjaśnia przewodniczący Rady Miejskiej.

W rzeczywistości siedmiu radnych nie otrzymało zawiadomienia o zwołaniu kolejnej sesji, a ośmiu nie wzięło w niej udziału. Słowa byłego burmistrza potwierdza prawnik Urzędu Miasta i Gminy w Tuliszkowie, Zdzisław Pupkiewicz. Z kolei znawca prawa samorządowego, prof. Marek Szewczyk z Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu mówi:

-Analiza fragmentu protokołu z sesji Rady Miejskiej Tuliszkowa uzasadnia twierdzenie, że uchwała o wy-

Opinia z WOKiSS w Poznaniu na temat prawidłowości zwołania sesji

Rada Miejska w Tuliszkowie podjęła uchwałę: o wyborze Burmistrza, jego Zastępcy i pozostałych członków Zarządu na sesji XXXII, zwołanej bez porozumienia z dotychczasowym Zarządem Gminy i tego samego dnia, w którym sesja ta się odbyła (Dowód: wyciąg z protokołu obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Tuliszkowie).

Tymczasem, przepisy §7 i 8 załącznika Nr 4 do Statutu Gminy i Miasta Tuliszków wymagają, aby miejsce, termin i godzinę rozpoczęcia sesji Przewodniczący Rady ustalał w porozumieniu z Zarządem Gminy oraz by radni byli zawiadamiani o terminie posiedzenia w formie pisemnej i co najmniej z 4-dniowym wyprzedzeniem. Z treści protokołu z sesji Rady wynika jednoznacznie, że wymogi te zostały naruszone a nadto, że części radnych Przewodniczący w ogóle nie powiadomił o miejscu, czasie i przedmiocie obrad.

życie odebrał. O tym, że chciałem brać łapówki mówią teraz w całym powiecie i Polsce. Wypadaloby mnie przeprosić, ale ja tych przeprosin nie przyjmuję – mówił do burmistrza.

Sprowokowany Zenon Matuszewski powiedział:

-Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że poczynszy od ubiegłego roku wielokrotnie byłem namawiany przez pana przewodniczącego do działań niezgodnych z prawem. Jeśli pan uważa, że naruszyłem pańskie dobra osobiste, to jest inna droga dochodzenia. Ostatnio proponował mi pan, że jak odpalę mu 15.000 złotych, to pan mnie zostawi na stanowisku burmistrza. [w tym momencie na sali rozległ się śmiech, a burmistrz kontynuował – red.] Niektórzy się z tego śmieją i dla tych nie jest ważny interes gminy, ale kłamstwo, pycha i obłuda.

Kiedy Matuszewski schodził z mównicy zdenerwowany Piotr Czekala odparł:

-Rada Miejska wydała wyrok: od dziś pan Matuszewski nie jest burmistrzem Tuliszkowa. Szkoda było panu tych 15.000 pań burmistrzu?

Przewodniczący powiedział to w takich emocjach, że chyba nawet nie zauważył, że w wypowiedzi swej przyznał się do postawienia burmi-

Gradeckim i Grzegorzem Ciesielskim przygotowywał porządek obrad kolejnej sesji.

I tak, i nie

W dalszej części obrad jednogłośnie przyjęto uchwałę o utworzeniu klas sportowych w Zespole Szkół w Tuliszkowie. Takie same klasy miały być utworzone także w Grzymiszewie. Jednak radny Gradeckiego zaprotestował twierdząc:

-Pod przygrywką klas sportowych chce się pozostawić układ wygodny dla pana dyrektora. Teraz organizując klasy sportowe chce się osiągnąć dodatkowy efekt, czyli pozostawienie na dotychczasowych zasadach Zespołu Szkół w Grzymiszewie. W Tuliszkowie nie ma warunków na rozdział gimnazjum od szkoły podstawowej, ale w Grzymiszewie są takie warunki i należy to zrobić, zamiast powoływać klasy sportowe.

Przeciwko sobie?

Rozmowa z HENRYKĄ KOPCZYŃSKĄ, członkiem odwołanego Zarządu Gminy, żoną nowego burmistrza.

-Czy głosowała pani za odwołaniem Zarządu?

-Głosowanie było tajne.

-Z głosów wynika, że głosowała Pani przeciwko Zarządowi. więc przeciwko sobie.

-Ja nic nie wiem.



Zdrajca nie jest potrzebny

Rozmowa z ZENONEM MATUSZEWSKIM, byłym burmistrzem Tuliszkowa.

-Jak pan odebrał to, co powiedział pan przewodniczący o 15.000

złotych?

-Z ust pana przewodniczącego w ostatnim okresie nigdy nie wypłynęła troska o samorząd, o realizację zadań postawionych przed nami, a jedynie obłuda, pycha, chciwość, nakłanianie do korupcji, bo to z całą odpowiedzialnością powiedziałem, a za swoje słowa zawsze odpowiadałem i odpowiadam.

-Panie burmistrzu, szkoda Panu było tych 15.000 złotych?

-Gdybym miał 15.000 złotych to dla świętego spokoju bym mu je dał: masz, jak jesteś chciwy, zachłanny, weź sobie i daj spokój samorządowi na te kilka miesięcy.

-Czy przewidywał Pan taki wynik głosowania?

-Od dawna liczyłem się z tym, że taki wynik może być. Mieliśmy dziesięciu pewnych radnych, z tym, że troszeczkę ubolewam, że nasz radny, wiceprzewodniczący pan Łusiaczyk dał się zastraszyć. Tak to ocenia nasz Klub Radnych i on sam o tym mówił. Ubolewam, że członek Zarządu, pani Kopczyńska przeciwko sobie głosowała. Poza tym dochodzę do wniosku, że grupie osób z panem przewodniczącym Czekalą i panią Kaniową na czele, nie o interes gminy chodzi, ale prywatnie.

-Przed chwilą na sesji przewodniczący Rady przyznał się, że jednak proponował Panu te 15.000 złotych. Czy coś z tym zrobicie?

-Cała nasza piętnasta sprzed trzech lat, a były to osoby, które coś łączyło, startowaliśmy z jednej listy, wybory żeśmy wygrali, ale mieliśmy wzajemny szacunek do siebie. To było to, co pozwalało nam funkcjonować. Przyszła jednak chwila, kiedy niewybredne propozycje zostały kierowane w obecności oczywiście świadków w moim kierunku. Sądziłem i wierzyłem, że pan przewodniczący się opamięta...

-Co jednak w sytuacji, kiedy przy całej sali przewodniczący przyznał się, że chciał 15.000 złotych za pozostawienie Pana na stanowisku?

-Oczywiście, przyznał się, ale człowiek zawsze powinien być człowiekiem. Nigdy mściwość, zawziętość, podłość nie powinny zwyciężać nad uczciwością. Ja nigdy nie kieruję się mściwością...

-Rozumiem, że jeśli prokuratura sama zajmie się próbą korupcji to dobrze, ale wy nie złożycie oficjalnego zawiadomienia w tej sprawie.

-Dzisiaj trudno mi na ten temat rozmawiać. Dziś na pewno nie, takie jest moje zdanie, nie wiem, co powiedzą na ten temat koledy. Pan Czekala, przewodniczący Rady został wykorzystany zarówno przez ugrupowanie Twoja Gmina Twoje Miasto, został wykorzystany przez panią Kaniową, przewodniczącą komisji rewizyjnej, która też podejrzewam, że wietrzy jakieś własne cele w tym, co ewentualnie na terenie gminy będzie realizowane. Natomiast pan przewodniczący okaże się niedługo, że nie będzie miał przyjaciół z naszej strony, a tamta strona, delikatnie mówiąc, podejrzewam, że go kopnie, bo zdrajca nikomu nie jest potrzebny. Wydaje mi się, że wykorzystano tego człowieka do maksimum. Nie tak dawno trzykrotnie słyszałem, że przewodniczący jest mięsem armatnym.

Wszystko się może zdarzyć...

Rozmowa w TADEUSZEM KOPCZYŃSKIM, nowym burmistrzem Tuliszkowa



- Czy mógłby Pan opowiedzieć o sobie

- Będę się starał dotrzeć do pewnych ludzi, którzy w tej chwili są przeciwko mnie, żeby swoim postępowaniem i postępowaniem zarządu pokazać, że staramy się coś tutaj robić. Wiadomo, że na pewno ktoś zostanie z boku, to jest nie do uniknięcia.

- Chce zauważyć, że na robienie "tego czegoś dobrego" nie zostało Panu zbyt wiele czasu.

- Jeżeli szybko zaczniemy, to sądzę, że coś zrobimy.

- Jak w tak krótkim czasie ma Pan zamiar poradzić sobie z problemami gminy?

- Jeżeli nie zrobimy zbyt dużo, to przynajmniej nie wpadniemy w większe długi.

- Pana poprzednik przed odwołaniem na sali powiedział, że może nie zrobiono zbyt wiele, ale zadłużenia gminy nie zwiększono. Jest ono na tym samym poziomie, co przed trzema laty.

- Ja mam na ten temat inne informacje.

- Czy jest Pan zwolennikiem budowy gimnazjum?

- Zwolennikiem budowy jestem, ale nie w tej formie, jaka jest zaprojektowana.

- Czyli popiera Pan koncepcję, jaką forsuje pani Kania, to jest dobudowę skrzydła do obecnej szkoły.

- Tak, dobudowa skrzydła to o wiele mniejszy koszt i utrzymanie później jest tańsze.

- Poniesiono już jednak spore koszty na dokumentację. To nie są małe pieniądze.

- Będę rozmawiał z panem Gradeckim na ten temat i prawdopodobnie będzie ten projekt adaptowany za mniejsze pieniądze.

- Jednak czy wykonawcy, którzy zgłosili się do przetargu zgodzą się teraz wykonywać coś innego, czy trzeba będzie ogłosić kolejny przetarg i przeciągać tę sprawę?

- Nie odpowiem na to pytanie, dopiero od pół godziny jestem burmistrzem.

- Jak Pan widzi współpracę z poprzednim Zarządem i klubem "Jedność", to jest dziewięć osób.

- Osiem, bo pan Rybicki przeszedł na drugą stronę.

- Ale skoro przeszedł, to może też wrócić.

- Może wrócić, trudno, wszystko się może zdarzyć.

- Czy ośmiu radnych chce Pan pozostawić poza nawiasem?

- Będę starał się ich ściągnąć w jakiś sposób. Jeżeli będą tak bardzo uparci i nie będą chcieli przystąpić do tej koalicji, która w tej chwili jest, no to trudno.

- W takiej sytuacji chyba nie powinien Pan się im dziwić. Przecież to burmistrz Matuszewski wprowadził Pana żonę do Rady, ona opuściła swój macierzysty Klub i doszło do tego, że radni, z którymi weszła do Rady Miejskiej stracili władzę i Pan został burmistrzem.

- Żona była w koalicji z burmistrzem Matuszewskim i ustalenia co do niej przed wyborami były zupełnie inne.

- To znaczy jakie, miała mieć wyższe stanowisko niż członek Zarządu Gminy (tzw. stanowisko wiceburmistrza)?

- Tak, a weszła do Zarządu tylko dlatego, bo pani Jaworska zrezygnowała.

- Czy będzie Pan kandydował w przyszłych wyborach do Rady Miejskiej?

- Za wcześniej, żeby o tym mówić.

- Ale to jest ważne. Bo jeżeli Pan objął to stanowisko tylko na kilka miesięcy to musi być jakieś uzasadnienie tej decyzji. Nie wierzę, że jako wojskowy nie ma Pan dalszych planów, strategii.

- Jeżeli będę miał zdrowie to prawdopodobnie będę kandydował. AZ

Ziemia w Kotwasicach bardzo staniała?

Przypomnijmy, że przed trzema miesiącami „Echo Turku” zastanawiało się dlaczego to władze Malanowa kupiły w Kotwasicach działkę rolną o powierzchni 1,1 ha za okrągłą sumkę 50 tysięcy złotych. Później okazało się jeszcze, że aby zmienić nieruchomości z rolnej na budowlaną, potrzebne są dodatkowe środki i w efekcie malanowski podatnik zafundował sobie działkę za ponad 60 tysięcy złotych.

Jak się jednak okazało, ceny ziemi w Kotwasicach są mocno zróżnicowane. Ostatnio bowiem Urząd Gminy w Malanowie, kierując się wyceną rzeczoznawcy, wystawił na przetarg działkę w tychże Kotwasicach. Nieruchomość o powierzchni 0,41 ha oferowana jest w cenie wywoławczej 3.333 zł. Dodajmy jesz-

cena hektara opiewa na kwotę nieco ponad 8 tysięcy złotych. Trzeba przyznać, że ta cena jest jakby „trochę” niższa od tej jaką samorząd z Malanowa zapłacił na początku roku. Jakoś mało przekonujące są przy tym argumenty władarzy gminy mające usprawiedliwić tak radykalny ostatnio spadek cen na ziemię, akurat w Kotwasicach. Powiadają oni, że oferowana ostatnio nieruchomości leży na skraju wsi, pod lasem, natomiast ta, za 50 tysięcy złotych jest w samym centrum Kotwasic.

Słowem, prawie jak w jakiejś Warszawie. W modnej dzielnicy „metropolii Kotwasic”, hektar gruntów ornych kosztuje pół miliarda starych złotych, a w gorszej dzielnicy wioski ziemia jest kilka razy tańsza. Tytułem anegdotki pozwolę sobie na koniec wyrazić nadzieję, że zapewne najdroższym gruntem w Kotwasicach będzie działka z rosnącym na niej sławnym już dębem, pod którym miał odpoczywać sam cesarz Napoleon. No, ale jak to powiadają – Co cesarskie cesarzowi, a co... obywatelskie oddajmy zaś samorządowcom. By nie powiedzieć – malanowskim. aj



Ciekawe, czy działka z dębem leży w lepszej czy też w gorszej dzielnicy Kotwasic?

cze, że w ofercie proponowane są ponadto jakieś zabudowania. W ponoć bardzo kiepskim stanie, ale zawsze. Zatem w tym przypadku, pomijając nawet owe zabudowania,

Dużo wody

Tak zwany „jałowy” zrzut wody ze zbiornika Jeziorsko, który miał się rozpocząć pierwszego lipca, jest na razie wstrzymywany. Pozwala na to dostatecznie wysoki poziom wód Warty, poniżej zapory.

Z Jeziorska wypływa jedynie przez elektrownię 70 m sześć. wody na dobę, czyli tyle ile do niego w tym samym czasie wpływa. Inżynier Ireneusz Szejba z Regionalnej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu (RDGW) powiedział nam, że choć poziom wód zbiornika jest zaledwie kilkanaście centymetrów niższy od maksymalnego piętrzenia, to istnieje jeszcze ponad metrowa rezerwa. Pozwala ona przyjąć ewentualny zwiększony opadami przybór wód Warty. Przez cały czas specjaliści z Dyrekcji śledzą aktualne prognozy pogody. W razie zagrożenia, gotowi są natychmiast podjąć stosowne decyzje.

Sterowanie stanem wód Warty, stało się znacznie łatwiejsze, po przejęciu przez RDGW położonego powyżej Częstochowy zbiornika w Poraju, który do niedawna służył przede wszystkim jako ujęcie wody dla tamtejszej huty. Teraz regulowany jest dzięki niemu spływ wody z górnego dorzecza Warty.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny sezon wodniacki na całym dostępnym dla jednostek pływających obszarze Jeziorska wydłuży się. Pozostaje tylko modlić się, aby jak najdłużej utrzymała się ciepła i w miarę słoneczna pogoda, bo stopy wody pod kilem jeszcze długo nie zabraknie na tym akwenie. (art)

W odpowiedzi na sprostowanie

W związku z urlopem i absencją chorobową, nie miałem czasu na ustosunkowanie się do „sprostowania” dotyczącego artykułu mojego autorstwa pt. „Kalinowski w sosie własnym” podpisanego przez Małgorzatę Osiałą - przewodniczącą Zarządu Miejskiego Gminnego PSL w Dobrej. Słowo sprostowanie opatrzyłem cudzymi słowami, ponieważ pismo pani Osiały niewiele ma z nim wspólnego. Dziwne, że osoba zajmująca się z urzędu promocją gminy Dobra, obeznana nie jest z podstawami prawa prasowego. Cóż, niektóre stanowiska urzędnicze traktowane są jako polityczne i obsadzone według klucza partyjnego. Czyżby i to?

Szanowna Pani przewodnicząca nie zaprzeczyła, że nie było żadnych ogłoszeń ani plakatów informujących o przyjeździe prezesa Kalinowskiego. Nie zdementowała także informacji, że nie wiedział nic o tym jeszcze w przeddzień burmistrza Piotr Schulz. Gdzież tu więc nieprawda napisana z mojej strony? Zapowiedź w dzienniku regionalnym jakim jest „Głos Wielkopolski” ukazała się. Jednak jego poczytność na terenie gminy Dobra, zdominowanej jak sama Pani podkreśla przez środowisko wiejskie jest znikoma (łatwo sprawdzić w miejscowym kiosku). Robienie kampanii wyborczej pod zasłoną obchodów „Święta Ludowego” - zresztą w jego przeddzień, jest delikatnie mó-

wiac nietaktem zwłaszcza, że nie zaproszono na nie władz Gminy i Miasta?

To Szanowna Pani pisze nieprawdę sugerując jakoby tereny wiejskie gminy Dobra zamieszkiwało 5 mln (słownie; pięć milionów) osób. Gdyby tak było z pewnością utworzono by

tutaj nie gminę, ale samodzielne województwo i to bodaj największe w kraju. Moim zdaniem kolejnym dużym nietaktem jest przeliczanie rodzin, do których wysłano informację o przyjeździe pana Kalinowskiego, na sztuki.

Andrzej R. Tyczyno

Władysławów

„Dziadek” na ganku



Jakież wielkie zdziwienie ogarnęło nas, kiedy na jednym z podwojek przy ul. Rynek we Władysławowie zobaczyliśmy „Dziadka” – Józefa Piłsudskiego. Popiersie Marszałka ktoś postawił przy schodach na ganku z niewiadomo jakiej przyczyny. Wierzmy, że popiersie Piłsudskiego w końcu trafi w bardziej odpowiednie miejsce, na przykład do muzeum. AZ

Może napada

Do końca trzeciego kwartału tego roku miał zostać napełniony, owiany już wręcz legendą zbiornik retencyjny na terenach pokopalnianych w Dąbrowie gmina Przykona. Tymczasem jak dotychczas nie zanoszą się na to. Kopalnia „Adamów” nie skierowała tam jak na razie końcówek węży swoich pomp. Jedyna woda jaka znajduje się w zbiorniku, pochodzi z opadów atmosferycznych. Być może ktoś liczy na oberwanie chmury w tamtym rejonie. Pan Bóg czyni cuda,

ale żeby od razu w Dąbrowie i to z tak blahego powodu?

Widząc te opóźnienia, władze gminy Przykona odłożyły na przyszły rok zaplanowaną w tegorocznym budżecie odbudowę starego koryta rzeki Teleszyny, której wody miały zasilać zbiornik. Czyżby miały się spełnić najczarniejsze wizje pesymistów, którzy przewidują, że zbiornik zamiast akwenem rekreacyjnym, będącym jednym z filarów programu rozwoju gminy Przykona, stanie się wylęgarnią komarów? (art)

RESTAURACJA-PIZZERIA KOŁOSEUM

Turek, ul. Kaliska 14, 278-39-70
0 607 576 504

SPEŁNIAMY WSZYSTKIE

„KULINARNE KAPRYSY” NASZYCH KLIENTÓW
Na co dzień oferujemy dania kuchni włoskiej
okazyjnie- tradycyjne dania kuchni polskiej
oraz wiele innych przysmaków całego świata.

RESTAURACJA DYSPONUJE TRZEMA SALAMI
W TYM SALĄ BANKIETOWĄ (200 MIEJSC SIEDZĄCYCH)
Organizujemy bankiety, przyjęcia komunijne, wesela
MENU ORAZ CENY ZAWSZE DO UZGODNIENIA
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

REKLAMA

Dobra

Brud, smród...

Podczas zabawy tanecznej z okazji „Dni Dobrej”, na pozostałości ogrodzenia wyspy gdzie się odbywała rozwieszono foliowe worki na odpady. Dobrzanie chwalili sobie ten pomysł twierdząc, że wreszcie po imprezie nie będą się tam wały sterty śmieci. Bez napominania nawet najmłodszy wrzucali do worków zamiast w krzaki, zbędne opakowania po napojach i inne odpady.

Minął już miesiąc, a worki ze śmieciami jak dotąd nie opuściły wyspy. Część z nich zmieniła jedynie położenie. Walają się po całej wyspie, a część wylądowała już w okalającej ją fosie, stając się stałym elementem parkowego krajobrazu. Radny poprzednich dwóch kadencji Rady Miejskiej Dobrej Wacław Jerzy Smoliński, był propagatorem idei pozostawiania czegoś trwałego w miejskiej infrastrukturze po każdym

„Dniach Dobrej”. Nie o takie jednak „atrakcje turystyczne” mu chodziło. Przed kilku laty mówiło się, że park zostanie uporządkowany i stanie się perelką, którą Dobra szczyciła się będzie w całej Wielkopolsce. Teraz lepiej się do tego nie przyznawać. W końcu park nadal znajduje się na Długiej Wsi i z miastem nie ma nic wspólnego. Szkoda tylko, że i inne tereny zielone już niewątpliwie w granicach Dobrej wyglądają latoś (w tym roku - określenie ludowe) podobnie. Czytelnik, który zasugerował nam przyjrzenie się stanowi dobrskiej zieleni zastanawia się, dlaczego nie dostrzegają tego ginne służby komunalne i ochrony środowiska. Naszym zdaniem odpowiedź jest prosta. Z okien Urzędu niewiele widać. Zastaniają je korony nieprzyciętych w tym roku drzew.

(art)



Walające się śmieci na parkowej wyspie

Jaka matura?

razem przekonuje, iż będzie najlepiej jak każda szkoła zdecydowanie zostanie w niej przeprowadzony. To ostatnie to już chyba żart w stylu dowcipu o reformie ruchu drogowego. Pojazdy z parzystymi numerami pojedą prawą stroną, a pozostałe lewą. Ciekaw jestem, kiedy wreszcie dowiem się jaki egzamin będą zdawał?

Przyszłoroczny maturzysta

289 18 88

Jestem przyszłorocznym maturzystą, który podobno wciąż nie jak będzie wyglądał mój egzamin dojrzałości. Obecni rządzący twierdzą, że wszystko jest przygotowane. Natomiast szykujący się do władzy SLD raz powiada, że nowe matury zostaną przesunięte, a innym

Nowe władze przed egzaminem

Wybrane w połowie czerwca władze Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych czekali poważny sprawdzian. W najbliższy wtorek, 24 lipca odbędą się bowiem cztery rozprawy przeciwko dyrekcji tureckiego szpitala.

Po wyborach Barbarę Krzeszkiewicz na stanowisku przewodniczącej związku zastąpiła Julia Ignatowicz. Funkcję zastępcy przewodniczącej powierzono Renacie Sztorch, Renata Koszuta pełni funkcję sekretarza, a Daniela Lubik - skarbnika. Ponadto w Zarządzie związku znalazły się jeszcze: Halina Kaczorowska, Bożena Piasecka oraz Aleksandra Wągrowka.

Na nowe władze czeka teraz poważny egzamin. W najbliższy wtorek (24 lipca) odbędą się bowiem cztery rozprawy przeciwko dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku. Zgodnie z porozumieniem zawartym z dyrekcją placówki oraz Starostwem pielęgniarki miały otrzymać 300 złotych podwyżki. Dosta-

ły jednak 203 złote dodatku specjalnego (przyznanego wszystkim pracownikom szpitala), co „na rękę” daje niewiele ponad 130 złotych. - *Chciałyśmy dogadać się z dyrekcją szpitala, aby tą kwotą dodać naszej zasadniczej pensji. Nie doszło jednak do porozumienia - powiedział J. Ignatowicz.*

Tuliszków

Dziennikarze zagrożeni

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w tuliszkwie skandalicznie zachował się radny Władysław Pacholski. Napadł on na jedną z obecnych na sali dziennikarek, nabił ją i zagroził pobiciem. Kiedy już miało dojść do rękoczynów, w obronie dziennikarki stanął inny radny, który powstrzymał Pacholskiego.

Samorządowca tak bardzo rozgniewał nerwetny artykuł, jaki ukazał się w jednym z tygodników, a dotyczący radnego i jego syna. Dziennikarze zaproszeni na sesję w oświadczeniu dla przewodniczącego rady stwierdzili, że w Tuliszkwie mogą czuć się zagrożeni. AZ



Jestem oburzony wypowiedzią Janiny Kani, radnej z Tuliszkowa, opublikowaną w artykule „Burmistrz do sądu” („Echo Turku nr 29). Przewodnicząca komisji rewizyjnej pozwoliła sobie w owym tekście nazwać uprawnienia budowlane *głupim świstkiem*. Otóż chciałbym zaznaczyć, że warunkiem wejścia w posiadanie dokumentu zaświadczonego o posiadaniu uprawnień budowlanych jest wieloletnia nauka i praktyka budowlana. Tak

Plotka to rzecz potężniejsza godna i społecznie bardzo szkodliwa. Towarzyszy człowiekowi od początku jego tułaczki po tym najlepszym ze światów. To znaczy od momentu, gdy obok Adama i Ewy pojawiła się osoba trzecia, którą można było obgadać. Plotka jest więc tak stara, jak stare są stosunki międzyludzkie. Przez wieki pod tym względem niewiele się zmieniło. No może jedynie forma rozpowszechniania plotek przeszła pewną ewolucję. Dawniej wystarczyło wyjść na jarmark lub targ w centrum miasta, a tam już czekały rzesze przekupek poinformowanych na każdy temat. Dziś przekupki i kumy zostały wyparte przez telewizję i kolorowe magazyny. Każdy z nas na pewno choć raz w życiu słyszał określenie „prasa brukowa” lub „brukowce”. Wydawcy tego typu gazet, magazynów wcale nie kryją, że głównym ich celem jest plotkowanie, zamieszczanie z pełną perfidią niesprawdzonych informacji.

Pomimo tak dużego rozwoju brukowców, na pewno nie zaginęła jed-

Starosta Słupecki Eugeniusz Grzeszczak zaprasza na „I Regaty Żeglarskie o Puchar Starosty Słupeckiego” które odbędą się dnia 28 lipca 2001 r. w Przybrodzinie na terenie Ośrodka Wojskowego.

W trakcie regat będą przeprowadzone imprezy towarzyszące: gry i zabawy dla kibiców, koncert szantowy w udziale zespołu „Klang” oraz wiele innych atrakcji.

Program:

9.00-10.00 – zgłoszenie do regat
godz. 10.00 – uroczyste rozpoczęcie Regat, podniesienie bandery
godz. 10.15 odprawa sterników
godz. 11.00 – start do I wyścigu
godz. 15.00 – start do ostatniego wyścigu
godz. 16.00 – koncert szantowy (część I – zespół „King”)
godz. 17.00 – uroczyste zakończenie regat, rozdanie nagród
godz. 17.45 – koncert szantowy (część II – zespół „King”)
godz. 19.00 – zakończenie

W czasie trwania wyścigów w godz. 11.00-16.00 będą przeprowadzane na terenie ośrodka gry i zabawy rekreacyjne dla kibiców, w szczególności dla dzieci i młodzieży.

Uprawnienia budowlane to nie jest głupi świstek

więc nie jest to jakiś tam głupi świstek. To po pierwsze.

A sprawa druga to dająca się chyba ponieść nerwom radna J. Kania twierdzi, że odrzucona w procesie przetargowym na budowę gimnazjum, firma budowała już w Tuliszkwie kanalizację sanitarną zatem jej dokumenty (w tym uprawnienia) są, zdaniem radnej w dyspozycji tuliszkwoskiego Urzędu. Otóż chciałbym w tym miejscu przypomnieć również, że uprawnienia do budowy instalacji kanalizacji są inne od do-

kumentów budowlanych uprawniających do budowy obiektów szkolnych.

Jako mieszkaniec Turku nie jestem zainteresowany bezpośrednio samoprzetargiem, pozwoliłem sobie na dwie uwagi, bowiem uważam, że atmosferze politycznych przepychanek w samorządzie Tuliszkowa poważna została ranga ważnych dokumentów o charakterze technicznym – prawnym.

Imię i nazwisko znane redakcji

Plotka

miętnie obgadaniem wszystkich wokół. Obiektywnie rzecz ujmując zapewne i my niejednokrotnie plotkujemy na ten czy inny temat. Niestety słysząc niestworzoną historyjkę, raczej poddajemy się jej sensacyjnej treści, nie próbując nawet dotrzeć do obiektywnych i sprawdzonych informacji. Rzadko w takich sytuacjach zastanawiamy się, że swym bezmyślnym powtarzaniem plotek, często wyrządzamy komuś ogromną krzywdę. Historia zna wiele przykładów na to, że obgadanie kogoś może wyrządzić więcej zła niż jakikolwiek czyn fizyczny.

Piszę to wszystko z pewnym dystansem i humorem, ale tak na-

prawdę daleko mi do śmiechu. Z pewnością większość z nas słyszała o tragicznym wypadku samochodowym, jaki miał miejsce w Brudzie i późniejszych jego konsekwencjach. Śmierć dziewczyny, która zginęła w tak bezsensownym i niepotrzebnym sposób, wstrząsnęła całym środowiskiem lokalnym. Ogrom tragedii potęguje fakt, że była to osoba tak młoda, wchodząca dopiero w dorosłe życie. W takich okolicznościach pojawiają się jednak ludzie, którzy szukając niej sensacji, potęgują cierpienie rodziny zmarłej. Mam tu na myśli makabryczne historie o rzekomej ekshumacji zwłok i jej wynikach. Ludzie odpowiedzialni za rozpowszechnianie tych informacji, nie zdają sobie chyba kompletnie sprawy z tego, jak wielki ból wyrządzą ją pograżonej w żalobie rodzinie. Czasami naprawdę warto powstrzymać się przed pogonią za tanią sensacją i zastanowić się nad ewentualnymi skutkami naszego postępowania.

Wojciech Kowalczyk

Dobra

Gmina Dobra podpisała z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży umowę, dotyczącą realizacji pilotażowego programu „Tam gdzie nie ma przedszkoli”. Jego wdrażanie rozpocznie się w przyszłym roku po przeszkoleniu potrzebnych do tego kadr.

Przedszkolny eksperyment



Spotkanie z kandydatkami

Swoje podpisy pod umową złożył: Mikołaj Markiewicz - koordynator programu i Piotr Schulz - burmistrz Gminy i Miasta Dobra. Fundacja zobowiązuje się przeszkolić co najmniej pięć osób wyłonionych spośród kilkumiesięcznej grupy kandydatek. One zajmą się organizacją pracy z dziećmi na terenach wiejskich w wymiarze: dziewięciu godzin tygodniowo. Wszelkie pozostałe koszty związane z uposażeniem osób prowadzących zajęcia (zatrudniane będą na zasadzie umów-zleceń) oraz utrzymaniem potrzebnych lokali pokryje gmina.

Mikołaj Markiewicz spotkał się z kandydatkami na „eksperymentalne przedszkolanki”. Były wśród nich studentki, bezrobotne, a nawet jedna



Uścisk dłoni po podpisaniu umowy

wychowawczyni przedszkolna. Przedstawił im główne założenia pro-

gramu i wymogi jakie są przed nimi stawiane. Przede wszystkim muszą kochać dzieci i lubić się z nimi bawić.

- Zajęcia z dziećmi - mówił - nie mogą być zwyczajnym pójściem do pracy. Nas nie interesują znakomicie wyposażone przedszkola, dlatego oczekujemy od pań jak najwięcej twórczego podejścia do zajęć. Chcąc pomóc, zapewnimy solidną, merytoryczną pomoc oraz mnóstwo scenariuszy zabaw. Pragniemy, aby dzieci przychodziły do was jak do dobrej cioci, a nie pedagoga.

Wyboru pań, które wezmą udział w szkoleniach dokona do końca sierpnia specjalistka desygnowana przez Fundację. Później będą one zatrudniane poprzez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dobrej. Zdecydowano, że gminę w kontaktach z Fundacją, reprezentowała będzie pani Marzanna Jeżyk - dyrektorka dobrskiego Przedszkola Samorządowego. Burmistrz Piotr Schulz powiedział nam, że Rada Miejska jest niezwykle przychylna realizacji programu „Tam gdzie nie ma przedszkoli”. Dlatego osobom bezpośrednio zaangażowanym w jego wdrożenie zależy na szybkich, widocznych efektach. (art)

Ekologiczne wakacje

W tym roku najbardziej oczekiwana przez uczniów. Dzieci je się tak przede wszystkim dlatego, że jest to czas wolny od zajęć szkolnych. Czasami jednak koniec czerwca nie oznacza końca spotkań z kolegami czy nauczycielami.

6 lipca czterdziestoseściuosobowa grupa młodzieży z Gimnazjum w Przykonia wraz ze swoimi nauczycielami-opiekunami wyjechała na tygodniowy obóz ekologiczny w Kotlinie Jeleniogórskiej. Wypoczynek odbywał się w Jarkowicach niedaleko Lubawki. Założeniem obozu było między innymi pokazanie pięknego krajobrazu górskiego i zabytków. W tym celu odbyły się wycieczki do Karpacza, Szklarskiej Poręby, nad Wąwozów, Krzeszowa, na Śnieżkę, na Przełęcz Okraj, do Skalnego Miasta.

Zadania obozu były ściśle związane z działalnością ekologiczną człowieka w otaczającym go świecie. Uczestnicy poznawali tradycje i kulturę mieszkańców południowej Polski, a opiekunowie starali się wpajać kulturę zachowania i kulturę słowa oraz rozwijać postawy proekologiczne wśród powierzchni im młodzieży. Celem było uświadomienie, że każdy jest odpowiedzialny za zmiany w otaczającym nas środowisku. W związku z ekologicznym charakterem imprezy jednym ze sponsorów był Gminny Fundusz Ochrony Środowiska w Przykonia.

Każdego dnia na obozowiczów czekały atrakcje. Była przeprawa czarnym szlakiem na Chojnik, którą wszyscy doskonale zaliczyli. Młodzież wysłuchała ciekawej opowieści i zwiedziła najbardziej tajemniczą budowlę z okresu II Wojny Światowej

- podziemną fabrykę uzbrojenia w Walimiu. Dużo emocji wzbudziło Skalne Miasto i spływ łódką po górskim jeziorze. Pieszko wycieczka dotarła na Przełęcz Okraj. Ciekawy był wyjazd do Krzeszowa i zwiedzanie Pocysterskiego Zespołu Klasztornego z Mauzoleum Piastów Śląskich. Najbardziej oczekiwaną wyprawą była wspinaczka na Śnieżkę. Ten najwyższy szczyt Sudetów młodzież zdobyła w przeddzień wyjazdu, wśród szalejącego wiatru i opadów deszczu. Tym większą satysfakcję mieli ci, którzy zdecydowali się na wejście. Tego samego dnia, wieczorem, odbyło się pożegnalne spotkanie. Z powodu niesprzyjającej aury nie było ogniska, ale kiełbaski przygotowane na tę okazję upieczono na grilu. Po posiłku młodzież bawiła się w dyskotekę, po raz ostatni w tym gronie, przynajmniej w te wakacje. Krótko mówiąc było miło, co potwierdzały smutne miny obozowiczów żegnające Kotlinę Jeleniogórską. Joanna Woźniak



Uczestnicy obozu ekologicznego

Brudzew

Strażacy z jednostki OSP w Janiszewie w bardzo szybkim tempie odbudowują swoją strażnicę. Remiza spłonęła w nocy z 3 ma 4 maja, tuż po uroczystych obchodach 85-lecia jednostki.

Janiszew odbudowuje strażnicę

Poszkodowani druhowie z Janiszewa nie próżnowali i już następnego dnia wzięli się za wywożenie z pogorzelniska zgłiszcz.

- Ile przy tym było pracy - mówią. - Ponad 500 godzin wywoziliśmy ciężarówkami wszystko ze spalonego wnętrza.

Od samego początku przypuszczano, że remiza została podpalona. Jednak Prokuratura Rejonowa w Turku umorzyła sprawę z powodu „braku znamion czynu przestępczego”. Mieszkańcy, a zwłaszcza druhowie nie są pewni, czy faktycznie nikt nie podpalił ich strażnicy.

Niemniej zakład ubezpieczeniowy wypłacił im pieniądze z ubezpieczenia i przystąpiono do prac przy odbudowie. Druhowie liczą na to, że wójt gminy pomoże im przy odbudowie, ale zdają

sobie sprawę, że w gminie jest 11 jednostek OSP i każda ma potrzeby.

Strażacy wszystko robią we własnym zakresie. W murach remizy nie ma już śladu spalonych ścian. Wszystkie tynki zostały skute, gruz wywieziony. W tym roku planują wykonać metalową konstrukcję dachu i pokryć go blachą oraz powstawić okna i drzwi. Nową remizę chcieliby oddać do użytku jesienią przyszłego roku.

Druhowie pracujący przy odbudowie są rozgoryczeni. Z jednej strony, remiza to jedyny ośrodek kulturalny we wsi i bez niej życie ludzi jest ubogie. Z drugiej strony, jak mówią:

- Ponad 50 strażaków jest w jednostce, a tylko 18 pracuje przy odbudowie.

AZ



Przy odbudowie strażnicy sił nie szczędzą: naczelnik OSP, Stanisław Modrzejewski oraz druhowie: Wiesław Karski i Tadeusz Woźniak.

Przykona

Strażacy na scenie

W najbliższą niedzielę o godzinie 15.00, rozpocznie się w Przykonia, III Wielkopolski Przegląd Artystycznych Zespołów Strażackich. Jego organizatorem jest tamtejszy Ośrodek Upowszechniania Kultury przy współudziale Centrum Kultury i Sztuki w Koninie oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Poznaniu.

Impreza ta z roku na rok nabiera rozmachu. Ubiegłoroczna gwiazdą Przeglądu była kapela „Spod Rydła”. Furorę zrobiły również dziewczęcy zespół wokalny z Malanowa. Również w tym roku spodziewany jest przyjazd kilkunastu zespołów, solistów, kabaretów i grup teatralnych, mających w swoim repertuarze utwory popularyzujące tematykę strażacką.

Dyrektor OUK w Przykonia Zbigniew Bartosik powiedział nam, że celem Przeglądu jest popularyzacja i rozwój twórczości artystycznej związanej z pożarnictwem. W przyszłości

III WIELKOPOLSKI PRZEGLĄD ARTYSTYCZNYCH ZESPOŁÓW STRAŻACKICH PRZYKONA 2001

nie wyklucza rozszerzenia jego formuły o konkurs prac plastycznych, zarówno z zakresu malarstwa jak i rzeźby.

- Ochotnicze Straże Pożarne - mówi dyrektor Bartosik - są już od ponad wieku nierozdzielnie związane z polską wsią. Ich dokonania, a szczególnie bezinteresowne niesienie pomocy bliźnim i ratowanie ich dobytku powinno być uwieczniane nie tylko przez kronikarzy, ale i artystów. (art)

REKLAMA

PARADISO GRILL
ZAPRASZAMY NA
DESERY
LODOWE
TUREK, BROWARNA 14 ☎ 278-35-30



MŁODA, DYSPOZYCYJNA Z PRAKTYKĄ W HANDLU POSZUKUJE PRACY, TEL. 21 45 593. bz

STUDENTKA administracji poszukuje pracy na okres wakacji, tel. 289 40 94. bz

MŁODA, dyspozycyjna, a praktyką w handlu poszukuje pracy od zaraz, tel. 0503 599 722. Doświadczenie jako barmanka. bz

PRACOWALEŚ LEGALNIE W NIEMCZECH W 1998/99 - ODBIERZ PODATEK! (063) 249 15 78. 26064dr

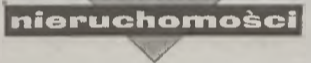
WYJAZDY NA AU-PAIR DO NIEMIEC, (063) 249 15 78. 25681dr

NIEMCY, USA, Europa wyjazdowa praca legalna, stała, sezonowa, tel. 0607 162 661, 0608 85 04 09. 4389jg

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, tel. 214 10 28, 0605 03 04 08. 4378dk

DYSPOZYCYJNA, w średnim wieku poprowadzi dom, zaopiekuje się dziećmi, starszą osobą, tel. 0601 456 648. bz

PODEJMĘ pracę w piekarni - staż pracy - 18 lat. Również stanowisko kierownicze, posiadam prawo jazdy, tel. 0604 812 166. bz



SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,17 ha wraz z budynkami na Grabieńcu lub same budynki, tel. 289 19 54. 4367jg

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
Turek, ul. Browarna 2 tel. 289 11 00, 0 604 978 154,

- Mieszkania:
 - 2-pokojowe, 38m², Kościuszki - 47.000 zł
 - 2-pokojowe, 46m², Kąpczowskiego - 38.000 zł
 - 2-pokojowe, 48m², ul. Spółdzielców - 50.000 zł
 - 2-pokojowe, 50 m², Wyzwolenia, nowe, komfort - 75.000 zł
 - 3-pokojowe, 60 m² - 50.000 zł
 - 3-pokojowe, 53 m², cegła, Wyszyńskiego, I p - 55.000 zł
 - 3-pokojowe, 57 m², cegła, Wyszyńskiego, II p - 59.000 zł
 - 4-pokojowe, 61,5m², ul. POW - 59.000 zł,
 - 3-pokojowe, 73,5 m², II p, Dobra - 39.900 zł
- Domy:
 - ul. Kościuszki - 75.000 zł
 - w Muchlinie - 62.000 zł,
 - ul. Konińska - 62.000 zł
 - os. Muchlin, nowy - 180.000 zł
 - os. Zapalczane, nowy - 190.000 zł,
 - os. Zapalczane - 165.000 zł
- Rozpoczęta budowa domu, Cisew - 25.000 zł (OKAZJA)
- Grunty:
 - ul. Poduchowne, 2.100 m² - 42.000 zł
 - ul. Folwarczna, 850 m² - 20.000 zł, 1.760 m² - 44.000 zł
 - k/Nadleśnictwa 1,12 ha - 22.000 zł
 - Stodków Kol., 6zł/m²
 - Turkowice, 5 ha - 23.000 zł
- Do wynajęcia:
 - garaż, ul. Uniejowska (70 zł/m-c)

Pośredniczymy w kupnie mieszkań w Kaliszu, Poznaniu, Łodzi, Warszawie
2119/DK

! OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5 zł !
TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 20 słów)

Wypełniony czytelnie kupon należy złożyć do piątku (do godz. 16⁰⁰) w redakcji Eł: ul. 3-go Maja 9 (1-piętro)

ilość emisji X 1 emisja - 5 zł

SPRZEDAM działki budowlane w Szadowie Pańskim, tel. 0604 189 105. 4265jg

KUPIĘ 1,1 ha przeliczeniowy gruntów, tel. 0 607 374 502. 4280jg

SPRZEDAM tanio działki budowlane 10 arowe i 12 arowe uzbrojone w Olszówce gm. Przykona, tel. 278 66 75. 4207jg

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarczymi w miejscowości Dobra, działka o pow. 9 arów, cena do uzgodnienia, tel. 279 93 02, 0603 115 307. 4373dk

SPRZEDAM lub wydzierżawię na 10 lat gospodarstwo o powierzchni 6,72 ha w Marcinowie 9. Wiadomość: Franciszka Raźniak, Marcinów 9, 62-204 Kawęczyn. 4395jg



POSZUKUJĘ pomieszczenia od 400 - 1200 m² pod sprzedaż artykułów spożywczych, tel. 0601 762 172, 289 14 04. 4247dk

ZAMIENIĘ mieszkanie lokatorskie o pow. 60 m², czteropokojowe na mniejsze dwupokojowe, tel. 289 56 11. 4164dk

PILNIE sprzedam mieszkanie po kapitany remoncie, własnościowe, 2 pokoje, 37 m², ciepła woda, Turek, ul. Kąpczowskiego 20, cena 34 tys. zł, tel. 289 17 55. 4250dk

SPRZEDAM kawalerkę w Łodzi, 32 m², tel. 278 41 20. 4377dk

ZAMIENIĘ kawalerkę w Łodzi na mieszkanie własnościowe w Turku, tel. 278 41 20. 4377dk

SPRZEDAM atrakcyjne mieszkanie własnościowe, 39 mkw., Os. Wyzwolenia 15 (cegła), tel. 278 00 10 po 20-tej, 0 603 761 704. 4247dar

DO WYNAJĘCIA mieszkanie przy ul. Sportowej, tel. 0 608 819 280. 4361jg

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 37 m², co, cw, tel. 278 31 40 po 20.00. 4363jg

WYNAJMĘ lokal małej gastronomii, Plac Wojska Polskiego 20, tel. 278 82 25. 4372dk

DO WYNAJĘCIA nowe mieszkanie na os. Wyzwolenia o powierzchni 30 m² (dwa pokoje), blok z cegły, tel. 0 601 76 98 86. 4384jg

SPRZEDAM mieszkanie w Turku na ul. Wyszyńskiego o powierzchni 48 m², M-3, parter, tel. 278 82 08. 4382jg

TANIO SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Żeroniczkach o powierzchni 54,5 m², tel. 278 65 45 po 15⁰⁰. 4390jg

DO WYNAJĘCIA hala 200 m², tel. 0 607 122 546. 4308jg

DOM WYNAJĘCIA mieszkanie, dwa pokoje o powierzchni 50m², na osiedlu domków jednorodzinnych, tel. 0605 226 945. 4397jg

SPRZEDAM mieszkanie M-3 o powierzchni 41 m² na ul. Dąbrowskiego, tel. 0 1044 42 655 12 35, po 19-tej. 4299jg

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, na os. Wyzwolenia 19, II piętro, 42 m², tel. 0607 678 116. 4401dk

SPRZEDAM mieszkanie M-4, o pow. 50 m², przy ul. Smorawińskiego, tel. 0600 465 199. 4402dk

SPRZEDAM pilnie mieszkanie własnościowe 2 pokoje z kuchnią, rozkładowe, tel. 278 59 28 po 17-tej. 4406dk



SKUP metali kolorowych w Turku, ul. Dobrska 1, tel. 289 51 22. Ceny najwyższe w regionie! 2121/DK

SKUP metali kolorowych w Turku, ul. Dobrska 1, tel. 289 51 22. Ceny najwyższe w regionie! 2121/DK

ŻALUZJE POZIOME, pionowe, drewniane, żaluzje z wąskiej taśmy, rolety zewnętrzne, materiałowe, bambusowe, **siatki przeciw insektom**, karnisze, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne „PORTA”, okna pcv. Turek, Plac H. Sienkiewicza 18, tel. 289 17 64, 0604 96 55 68. 2264jg

SKUP złomu metali kolorowych: (miedź, mosiądz, aluminium i inne). 4177dk

SKUP złomu stalowego
SKUP złomowych silników elektrycznych i kabli miedziano-aluminiowych.
Odbiór u klienta
SKR Przykona czynne pn-pt 8.00-16.00, w soboty 9.00-13.00
Turek, ul. Kolska Szosa 28 czynne pn-pt 8.00-17.00, w soboty 8.00-13.00, tel. 278 04 16, 0603 965 161. 681/DK

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, glazury z fugami, lastryka - system LUX-ELEKTROLUX, tel. 279 94 06, 279 93 65 po 18-tej.

NOWOŚĆ!!! ROLETKI MATERIAŁOWE NA OKNA DACHOWE-SPRZEDAŻ, MONTAŻ, Turek, Plac H. Sienkiewicza 18, tel. 289 17 64. 2264jg

FIRMA PROMETEUSZ kominki w elementach (montaż w dwa dni), piecyki, składy grzewcze, akcesoria kominkowe, realizacja indywidualnych projektów.
HURTOWNIA PIASKOWCA NATURALNEGO. Wystawa produkcyjna 62-570 Rychwał, ul. Żółtkowska 31, tel./fax (063) 248 15 15, 0607 294 950. 4166jg

UKŁADANIE kostki brukowej, chodniki, place, parkingi. Doświadczenie. Gwarancja. Tel. 0601 54 02 08. 697/DK

OGRODZENIA BETONOWE, Zakład Betonarski WUBET, Laski 13c, gm. Przykona, tel. 0 601 74 90 72, 278 56 96 po 18.00 **TRANSPORT, MONTAŻ.** 2288/DK

BRAMY garażowe, przemysłowe, wjazdowe, automatyka, sprzedaż, montaż, serwis, tel. 278 50 88, 0607 831 160, 0608 05 05 52. 1698/DK

MERCEDES - Sprinter. Przewóz 8 osób lub 1 tona, tel. 278 01 53. 4126dk

PRANIE dywanów, tapicerki, żaluzji. **MYCIE** elewacji budynków, gemalitu, okien, boazerii. **MYCIE I IMPREGNACJA** kostki brukowej, posadzek, nagrobków, dachówki, itp., tel. 278 13 41, 0603 395 699. 4031jg

JĘZYK francuski-korepetycje, przepisywanie prac dyplomowych, tel. 278 49 26, 0605 274 858.

KOMINKI - wkłady z rozprawieniem ciepła, piecyki (zastępują piece kaflowe). Przedstawiciel francuskich firm, Turek, ul. Paderewskiego 49, tel. 278 00 80, 0604 540 753. 2119/DK

PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, żaluzji pionowych. Doskonała skuteczność, faktury VAT, tel. 278 06 23, 0 600 875 464. 4162jg

GLAZURA, terakota, gładzie gipsowe, tel. 214 13 20, 0503 783 441. 4151dk

UKŁADANIE kostki brukowej, tel. 289 55 30, 289 33 29, 0602 813 918. 4177dk

DACHY NA RATY! Wymieniamy stare pokrycia lub położymy nowe. Materiał oraz robocizna na raty. Zaczynamy po wpłaceniu 10% sumy. Wykonujemy również podbitki, obróbki blacharskie i konserwacje dachów. Posiadamy certyfikaty firm: RÖBEN, BRAAS, STEMA, ROTO, tel. 214-11-37, 0 605 304 188. 4229jg

ARCHITEKT PROJEKTY KATALI

Turek, Kaliska 6 (róg Szerokiej), tel. 278 44 87

ŚCIANY DZIAŁOWE, sufitu podwieszane, zabudowa rur instalacje elektryczne i hydrauliczne, malowanie, tapetowanie, gemalit, płytki, roboty murarskie, tel. 279 35 74 wieczorem lub 0504 772 995. 4193jg

TANIE PRZEPISYWANIE PRAC, tel. 0 607 39 64 68

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej. Ochocka Teresa, Uniejów, ul. Norwida 19, tel. 28 88 997. 4225jg

RZECZY używane z Niemiec, tel. 0 600 526 540. 4238jg

CEGLA PEŁNA czerwona - producent 1000 sztuk- 270 zł z VAT. Zapewniamy tani transport, załadunek oraz rozładunek, tel. (043) 82 94 649 lub 0607 678 651. 4253jg

PRZEWOZY towarowe do 1 tony, tel. 0 603 138 256. 4308jg

RTV SERWIS telewizory, magnetowidy, tunery SAT, odtwarzacze CD, piloty, rozkodowywanie radii samochodowych. Usługi również u klienta w domu. Niskie ceny. Transport gratis. Krzysztof Szulc, ul. Starzyńskiego 27, Os. Zapalczane, tel. 278 02 86, 0 607 352 630. 4343dar

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, tel. 0 600 657 897. 4351jg

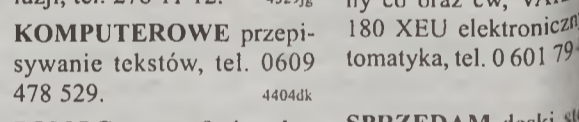
BAR „MALWA”, Malanów: stypy, wesela, osiemnastki, tel. 0607 50 80 40, 289 14 12 od 9 do 17. 4396jg

ŻALUZJE, rolety, zamki, drzwi dodatkowe, harmonijkowe, siatki moskitiera, tapicerki drzwiowe, naprawa żaluzji, tel. 278 11 12. 4329jg

KOMPUTEROWE przepisywanie tekstów, tel. 0609 478 529. 4404dk

POMOC w wycofaniu zakazu wjazdu do Niemiec, 249 15 78. 26066dr

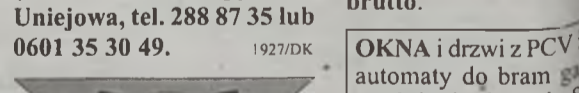
OTRĘBY workowane: - żytnie (380 zł/tona), - pszenne (400 zł/tona) . Człopy 65 k/Uniejowa, tel. 288 87 35 lub 0601 35 30 49. 1927/DK



TANIO SPRZEDAM cegłę czerwoną. Producent, tel. (042) 829 68 58. 1968jg

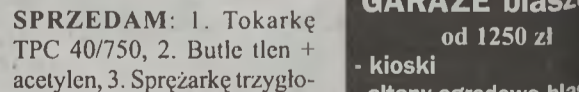
SPRZEDAM: 1. Tokarkę TPC 40/750, 2. Butle tlen + acetylen, 3. Sprężarkę trzygłowicową, tel. 605 241 310. 4260dk

CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH - klinkier (0,98 zł), pełna kl. 150 (0,58 zł), dziurawka (0,49 zł), wentylacyjna (2,38 zł), siporex (beton komórkowy). **STROPY** z dostawą (Teriwa lub ceramiczne „Winiary”). Człopy 65 k/Uniejowa, tel. 288 87 35 lub 0601 35 30 49. 1927/DK



GARAŻE blaszane od 1250 zł

- kioski
- altany ogrodowe blaszane
- pokrycia dachowe
RATY, tel./fax 062 733 30



AMANDA - Panie do rzystwa, 0607 742 000. 25

matrymonialne

AMANDA - Panie do rzystwa, 0607 742 000. 25



AUTO JAPAN - części do samochodów japońskich oraz klocki hamulcowe do samochodów zagranicznych. Kalisz, Obozowa 2, tel./fax (062) 766 35 72. 2262/JG

AUTO-CZĘŚCI do samochodów francuskich: PEUGOT, RENAULT, CITROEN; włoskich: FIAT, LANCIA, ALFA ROMEO, specjalność półosie. Konin, ul. Przemysłowa 106, tel. 243 74 99, Turek, ul. Łąkowa 9, tel. 278 82 19. 89/syl

SKUP samochodów rozbiornych, zniszczonych, do remontu, osobowych, dostawczych, ciężarowych, terenowych, zarejestrowanych w Polsce. Natychmiastowy przyjazd, płacimy gotówką, transport gratis, tel. 0 601 646 274. 1661/syl

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, zniszczone, osobowe, dostawcze, zarejestrowane w Polsce (gotówka, transport gratis), tel. (0 90) 61 51 63, 0 604 846 202, Turek i okolice. 1662/syl

AUTO ALARMY, immobilisery. Hurt - detal, tel. 0501 431 304, 249 14 64. 1867/bob

AUTO SZYBY sprzedaż, montaż, naprawa, Konin, ul. Przemysłowa 106, tel. 249 14 64, 0501 431 304. 2127/bca

SPRZEDAM żuka, rocznik 1998, blaszak, garażowany, tel. 278 63 45 po 20-tej. 4234/dk

SPRZEDAM dacia 1310, rok produkcji 1991, kolor czerwony, stan bardzo dobry, tel. 288 62 55. 4374/jg

SPZREDAM fiata seicento 900 SX, rok produkcji 1999, srebrny metalik, 32 000 km, elektryczne szyby, imobilajzer, bezwypadkowy, kupiony w salonie, tel. 0 601 79 48 13. 4397/jg

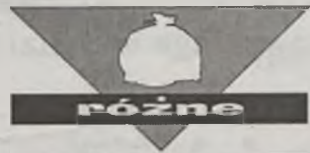
SPRZEADM vw golf II, pojemność 1,6 benz., rok produkcji 1991, kolor grafitowy, sprowadzony na kołach, wspomaganie kierownicy, szyberdach, radiomagnetofon, elektryczne światła. Cena do uzgodnienia, tel. 289 57 96. 4398/jg

TANIO sprzedam fiata 126p, rok prod. 1985, tel. 288 34 09. 4281/dk

SPRZEDAM fiata sienę 1,2 EL, rok prod. 1999, zielony metalik, stan idealny, tel. 0604 50 90 75 lub 278 12 28. 4376/dk

SPZREDAM peugot 205, rok produkcji 1986, kolor niebieski, tel. 27 90 224. 4397/jg

TELEFONY komórkowe SIMPLUS akcesoria GSM
Turek, ul. Kolska 24



Najlepsze ceny!
Turek, Kaliska 6
WALUT, LOMBARD
KANTOR WYMIANY

ZGUBIONO kartę motorowerową i rowerową na nazwisko Bujała Karol, tel. 278 22 74. 4399/dk

TELEFONY komórkowe bez abonamentu i rachunków Simplus, telekarty 50 zł, 100 zł, 150 zł. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 2129/DK

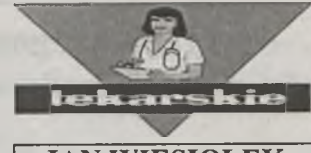
TELEFONY komórkowe - skup, sprzedaż, wymiana, komis. Akcesoria, serwis i odblokowywanie. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 2129/DK

GSM - Akcesoria do telefonów komórkowych, futerały 15 zł, ładowarki sam. 18 zł, anteny, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 2129/DK

ABSOLWENCI! Elitarne Studium Służb Ochrony „Delta”, kształcące w zawodzie technik ochrony fizycznej osób i mienia, prowadzi nabór kandydatów 2001/2002, Konin, ul. Błaszaka 4, tel. 242 47 67. 1610/KW

TANIE pole namiotowe z możliwością wypożyczenia przyczepy campingowej. Grzybowo k/ Kołobrzegu, tel. 0 604 59 99 04, (094) 35 101 56. 4344/jg

ŻALUJZE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, wizytówki drzwiowe, moskitiery (siatki przeciw insektom), tel. 278 58 51, 0603 222 195. 2120/DK



JAN WIESIOLEK specjalista ginekolog-położnik
Przyjmuje w ramach umowy z WRKCh: w poniedziałki od 14 - 19, środy od 8 - 13, piątki od 8 - 13. Przyjęcia: Turek, os. Miranda 13, tel. 278 47 83. Poza tym przyjęcia prywatne. 1692/DK

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG -POŁOŻNIK **Dorota Wiesiołek**
- badania USG
- sonda dopochwowa
- krioterapia nadżerek
INTERNISTA, SPECJALISTA CHOROBY PŁUC **Krzysztof Wiesiołek** - także badania USG
przyjmują w czwartki od 15.30, w inne dni po uzgodnieniu na tel. 289 20 51, 278 47 83 lub 0603 693 237.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

FIAT

PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW I NOWE ATRAKCYJNE PROMOCJE

PREMIA W PLN Z VAT	ZŁOMOWANIE	PREMIA ALTERNATYWNA	OFERTA KREDYTOWA
SEICENTO	4000	3000	20% teraz 80% w 2002 r. bez odsetek
UNO		3500	
PUNTO S 3 i 5 D. oraz PUNTO GO		4000	
Inne wersje PUNTO i DOBLÒ		5000	
SIENA i PALIO WEEKEND		6000	
BRAVO/BRAVA, MULTIPLA, MAREA			

SZCZEGÓŁY W NASZYCH SALONACH
KONIMPEX-AUTO Turek, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNA w Łodzi

PUNKT REKRUTACYJNY W KONINIE INFORMUJE
Przyjmujemy zgłoszenia kandydatów pragnących podjąć studia na kierunkach:

ZARZĄDZANIE I MARKETING - studia licencjackie
INFORMATYKA - studia inżynierskie

FILOLOGIA ANGIELSKA - studia licencjackie
FILOLOGIA GERMAŃSKA - studia licencjackie

PEDAGOGIKA
- pedagogika zdrowia
- psychopedagogika

Proponujemy również Podyplomowe Studia Umiejętności Nauczania Blokowego z:
- Przyrody
- Sztuki
- Kształcenia Zintegrowanego

Miejsce przyjmowania zgłoszeń: KONIN, ul. Szymanowskiego 5 (Gimnazjum nr 5), tel. (0-63) 211-31-52, sekretariat czynny we wtorki, środy i czwartki w godz. 15.15-17.15 oraz soboty w godz. 9.00-13.00 1590/bob

KREDYTY BEZ PORĘCZYCIELI DO 5 TYSIĘCY

TI ART
Turek, ul. Obwodnica Północna 3a 2288/JG

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY
Piotr Czyż
Asystent Kliniki Dermatologicznej WAM w Łodzi
Przyjmuje zawsze w piątki w godz. 16.00-18.00 Turek, ul. Kaliska 35
ZAPISY NA TELEFON 0601 206040
codziennie w godz. 13.00 - 14.00

Tomasz Woźniak
DERMATOLOG-WENEROLOG
GABINET
ul. Kaliska 35 (Pulsmed)

Środa 15⁰⁰ - 17⁰⁰
czwartek 17³⁰ - 19³⁰
sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

INNE TERMINY REJESTRACJA TELEFONICZNA 289-42-83
0 601 55 18 23

FRONTAL
Przedsiębiorstwo Wiałobronów
62-510 Konin, ul. Zakładowa 4
tel. 063 2454551; 601 594254
fax 063 2437988

KUPIJEMY ZŁOM ALUMINIUM
ATRAKCYJNE CENY
Płatność - gotówką, czek, przelew w dniu dostawy

BP **NAJWYŻSZA JAKOŚĆ GAZU!!!**
BP Gas

TEL. 214 11 93

Nasze zielone butle:
- są bezpieczne, elektronicznie sprawdzone pod względem szczelności
- zawierają 11 kg czystego gazu płynnego, wolnego od siarki, metali ciężkich
- nieszkodliwy dla zdrowia i środowiska, nie powodując bólu głowy, gardła i układu oddechowego

BOMARD
Montaż i sprzedaż **HORMANN**
BRAMY, DRZWI, NAPĘDY
PROMOCJA!
na bramy segmentowe i napędy
DRZWI WEWNĘTRZNE ZK
DRZWI PRZECIWOŻAROWE
Turek, Maczka 11 (os. Zaparkowa)
tel. 289 20 25, 0601 79 82 77

SUKNIE ŚLUBNE KOMUNIJNE
(najnowsze modele)
DODATKI
Kalisz, ul. Górnośląska 37a (pawilon)
tel. 062 766 11 96 www.suknie.com.pl

Zapraszamy do reklamy
TUREK, UL 3 MAJA 9, TEL. 278 53 41

Politechnika Łódzka
Wydział Budownictwa Architektury i Inżynierii Środowiska
w roku akademickim 2001/2002 prowadzi nabór na Studia Zaoczne (inżynierskie 4,5 roku)
Kierunek: **budownictwo**, o specjalności: Zarządzanie w Budownictwie i Gospodarka Przestrzenna
Termin składania dokumentów do dnia 4 września 2001r. w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich w godz. od 8.00 do 14.00
Wielkie informacje można uzyskać pod nr tel. 063 289-97-20, 289-97-81 lub 289-97-55

Policealna Szkoła Zawodowa
Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich prowadzi nabór do **Policealnej Szkoły Zawodowej**
w zawodzie: informatyk, w systemie zaocznym
Termin składania dokumentów do 13.08.2001r. w godz. od 8.00 do 14.00
Informacji udziela sekretariat szkoły, nr tel. 0103363 289-97-20, 289-97-51, 289-97-81. 2291/DK

KOMINKI DOMOWE NAJWIĘKSZEGO EUROPEJSKIEGO PRODUCENTA CHEMINEES PHILIPPE I GODIN KOMINEX

Oferujemy:
- kominki mieszkaniowe z wkładem żeliwnym
- piece grzewcze
- akcesoria kominkowe
- kominki ogrodowe

SUPER PROMOCJA - kominki już od 1500 zł
62-800 Kalisz, ul. Warszawska 16
tel./fax (062) 76-640-41
Czynne: pn - pt 9⁰⁰-17⁰⁰, soboty 9⁰⁰-14⁰⁰

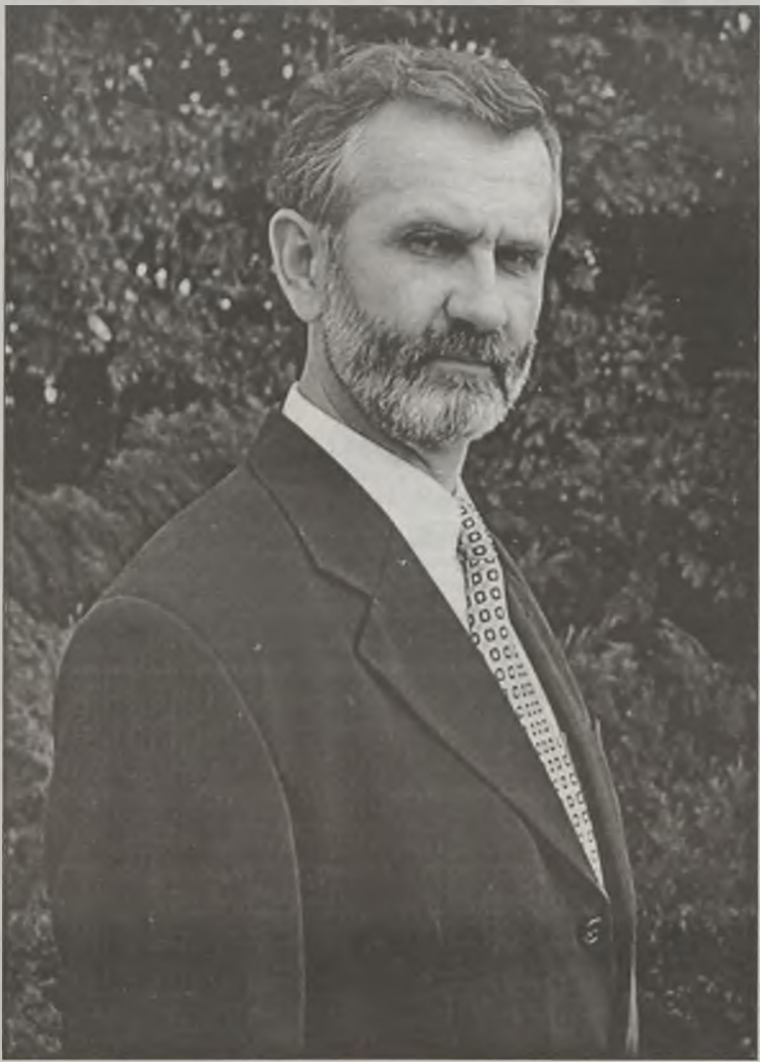
PH DOMAT oferuje:
- płytki i terakota Opoczno
- elewacje Siding
- panele MDF i PCV
- panele podłogowe
- listwy, kleje, fugi
No terenie Turku i okolic zapewniamy bezpłatny transport!
Turek, ul. Chopina 22a (przy obwodnicy) czynne: 9.00 - 17.00, tel. 289 11 90

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR

KOŁO
ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 - 18.00
soboty-po uzgodnieniu

Wystąpienie posła Ireneusza Niewiarowskiego w debacie sejmowej nad projektem ustawy o utworzeniu Fundacji Edukacji Narodowej.

Los młodych ludzi jest sprawą ponad podziałami



Posel Ireneusz Niewiarowski

Jednym z podstawowych źródeł rozwoju, wzrostu gospodarczego i dobrobytu naszego kraju jest edukacja naszych dzieci i naszej młodzieży. Rozpatrujemy projekt utworzenia Fundacji Edukacji Narodowej, a ta fundacja, jeśli powstanie, będzie miała wpływ na edukację.

Należy przyznać, że okres transformacji uwidocznił nierówny dostęp młodzieży do zdobywania wiedzy. Z jednej strony w niezmiernie szybkim tempie rosła liczba młodzieży idącej na studia – z 400 tys. w roku akademickim 1990/1991 do 1 432 tys. studentów w roku akademickim 1999/2000. Jest to wzrost ponad 3,5-krotny. Wzrosła też efektywność studiów, czyli procent młodzieży kończącej studia. Młodzi ludzie doskonale wiedzą, czego chcą, wiedzą, że nauka i studia wyższe to ich podstawowy kapitał, z jakim startują w dorosłe życie, kapitał, który, służąc ich osobistym celom, ich karierom, stanowi nasz wspólny kapitał – kapitał dalszego szybkiego rozwoju naszego kraju.

Z drugiej strony wszyscy doskonale wiemy, że dostęp do nauki już na poziomie szkoły średniej, a obecnie licealnej, znacznie się zmniejszył. Zmniejszył się szczególnie dla dzieci z rodzin ubogich, z rodzin wiejskich i z małych miasteczek. Na tych obszarach już prosty koszt dojazdu do szkoły czy obiadu odciąż część dzieci od możliwości zdobycia średniego wykształcenia. Wzrosły też same koszty kształcenia zarów-

no licealnego, jak i wyższego. Rosnące koszty edukacji i wykształcenia utrudniają dostęp do szkół, liceów i studiów wyższych, szczególnie dla rodzin z obszarów wiejskich i małych miasteczek. Sprawiają, że równolegle z rosnącą liczbą studentów rośnie liczba dzieci i młodzieży „wykluczonej”, „odciętej” od edukacji i wyższego wykształcenia.

Że tak właśnie jest, nikogo na tej sali nie trzeba przekonywać. Wyraźnym świadectwem tego stanu rzeczy są właśnie przedkładane przez różne ugrupowania poselskie projekty fundacji lub funduszy stypendialnych dla dzieci z rodzin ubogich, z małych miasteczek. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest tylko tak, iż nic się nie robi, że wszyscy w napięciu czekają na głosowanie 460 posłów tu, na Wiejskiej, w sprawie Fundacji Edukacji Narodowej. Przez 10 lat przemian powstały i działają liczne inicjatywy lokalne i społeczne, powstają i działają stowarzyszenia samorządowe, które dzieciom i młodzieży dają szansę, udzielają stypendiów i pomocy materialnej tym, którzy jej potrzebują. Np. w Warszawie Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa już od dwu lat co najmniej realizuje program „wyrównywania szans” dzieci z rodzin popegeerowskich. Objęto tym programem tysiące dzieci. Oczywiście nie można pominąć działań resortu oświaty i wychowania oraz Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich. W kraju działa kilkadziesiąt organizacji pozarządowych przejawiających inicjatywę w tym

zakresie. Sam mam przyjemność rować takim funduszem stypendyjnym Towarzystwa Samorządowego Koninie.

Chciałbym na jedną jeszcze sprawę zwrócić uwagę. Przedkładany dzisiaj projekt ustawy o Fundacji Edukacji Narodowej stanowi, że realizacji jej celów przekazywane będą przychody skarbu państwa uzyskane z prywatyzacji rezerwy na cele właszczenia. Uwłaszczenie nie doszło do skutku, ale chcę zwrócić uwagę, że uchwalenie przez nas na tej ustawie o Fundacji Edukacji Narodowej to jest rzeczywiste uwłaszczenie. Tak, inwestycja w naukę, wiedzę, w młodych ludzi to jest kapitał, który będzie owocował procentował dla nas wszystkich. W taki sposób powiadamy, że nie wolno nam oszczędzać na przyszłym pokoleniu, to my im szansę, dajmy szansę wszystkim, którzy na to zasługują.

Uznajemy wszyscy, że los naszych dzieci i los młodych ludzi jest sprawą ponad podziałami. Uznajmy zatem, że wszyscy, którzy są walcami tej pomocy, którzy tej pomocy potrzebują, właśnie pomoc od nas uzyskują. Tym opiera się, myślę, idea powołania Fundacji Edukacji Narodowej. Dopiero wprowadzeniu niezbędnych prawek zabezpieczających przed ewentualnym marnotrawstwem środków publicznych należy tę ustawę przed-

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

LEKKOATLETYKA

Wicemistrzostwo Kubaszewskiego

Lekkoatleta „Maratonu” Turek Mariusz Kubaszewski zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się w Zielonej Górze. Dystans 110 przez plotki pokonał w czasie 14,93 sek., poprawiając jednocześnie swój dotychczasowy rekord życiowy.

W Mistrzostwach uczestniczyło siedmiu turkowskich zawodników, uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, trenowanych przez Mirosława Panfila. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Wyniki, które w ubiegłym roku dawały pewne miejsce w drugiej piątce, teraz wystarczały zaledwie na lokatę w końcówce drugiej dziesiątki.

Pomimo ustanowienia wynikiem 13,31 m nowego rekordu życiowego, kulomiotka Karolina Kruk zajęła do-

piero czwarte miejsce. Niemniej wynik ten, pozwolił jej uzyskać pierwszą klasę sportową. Sztafeta 4x100 m, choć poprawiła o 0,6 sek. swój ubiegłoroczny wynik uzyskując czas 43,0 sek. była siódma (poprzednio szósta). W jej składzie pobiegli: Mateusz Jagieła, Mariusz Kubaszewski, Jarosław Glinkowski, Krystian Kapusta.

Dziewiątą lokatę wywalczyła sztafeta czterystumetrowców występująca w składzie: Mariusz Kubaszewski, Tomasz Glapa, Jarosław

Glinkowski, Krystian Kapusta. Ich czas 3.23,14 min. Jedenaste miejsce zajęła w biegu na 400 ppł Anna Skonieczka z czasem 64,20 s. Na jej słabszy od spodziewanego wynik, wpłynęła nie w pełni wyleczona kontuzja. Jarosław Glinkowski był dwunasty na 400m ppł (57,40 s).

Wyniki osiągnięte w Mistrzostwach, wzbogaciły o kolejne 37 pkt. (w 2000 r. 30 pkt.) tegoroczny dorobek Maratonu w Krajowym Współzawodnictwie Dzieci i Młodzieży. (art)

SZACHY

Liga liczyła będzie 35 lub 36 drużyn. Wszystkie spotkają się 13 września na trzynastodniowym zjeździe w Toruniu. W drugiej lidze pozostanie siedemnaście zespołów, pozostałe spadną do trzeciej. W Polskim Związku Szachowym coraz częściej odzywają się głosy, by drugą ligę zmniejszyć do osiemnastu drużyn. Być może nastąpi to już w przyszłym roku.

Trudno jeszcze mówić o ewentualnych szansach na utrzymanie się turkowskiego beniaminka w elitarnym gronie drugoligowców. Trwają zabiegi o dokonanie koniecznych wzmocnień drużyny. Prowadzone są między innymi rozmowy z Marcinem Steczkiem z Konina, który już

Finansowy problem

Już na 90% wiadomo jak wyglądały będą drugoligowe rozgrywki szachowe w nadchodzącym sezonie. Po raz pierwszy w historii uczestniczyła w nich będzie drużyna turkowskiej „Tęczy”.

wstępnie wyraził chęć reprezentowania „Tęczy”. Większym problemem będzie pozyskanie w miarę silnej szachistki na szóstą planszę. Drugi zespół Turkowskiego Towarzystwa Szachowego, podobnie jak w ubiegłym sezonie występował będzie w klasie okręgowej.

Największym dylematem przed jakim stanęli turkowscy szachiści, jest zdobycie pieniędzy na pokrycie kosztów związanych z ligowymi rozgrywkami. Pomoc w postaci udostępnienia sali, sprzętu i transportu

(poza kosztami kierowcy) zadeklarował Zdzisław Jezierski - prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza”, która od wielu lat wspiera turkowskie szachy. Również starosta Mirosław Broniszewski obiecywał, że nie zapomni o drugoligowcach. Czy to jednak wystarczy? Wątpliwe. Już sam dwutygodniowy pobyt w Toruniu co najmniej sześciu osób to już niebagatelna kwota. Być może pojawi się prywatny sponsor, który zechce wyłożyć brakującą kwotę. (art)

PIŁKA NOŻNA

Startem z GKS Sompolno rozpoczęli piłkarze A-klasowej „Kasztelanii” Brudzew przygotowani do nowego sezonu. Mecz toczony jeszcze w iście wakacyjnym

Celem okręgowka

tepie zakończył się bezbramkowym remisem. Marian Donart - trener brudzewskiego zespołu powiedział nam, że na razie trening ogranicza się tylko do rozluźniających ćwiczeń i zabaw z piłką. Bardziej intensywne zajęcia rozpoczyna się w sierpniu. Celem jaki postawiono w tym roku przed drużyną, jest awans do klasy okręgowej. Miejscowym mają w tym pomóc turkowscy „stranierzy” z wypożyczonym od „Tura” Sylwinem Donartem na czele.

Piłkarze liczą, że pomimo trudności w najbliższym czasie oddana zostanie do użytku główna płyta boiska. Dzięki temu będą mogli wreszcie występować przed własną publicznością. W tym celu ułatwieniem w pracy trenera

skiej jest boczne boisko, na którym można już przeprowadzać treningi. Do pełni szczęścia brakuje jeszcze: ogrodzenia obiektu, szatnia, toalet, natrysków, trybun itd. Zarząd „Kasztelanii” zapewniają, że zrobią wszystko aby w ciągu najbliższych lat uzupełnić brakującą infrastrukturę boiskową. W przypadku najwięcej zależy od pomocy władz samorządowych.

LEKKOATLETYKA

Trenowali w Słubicach

W dwóch turach przebywało na obozie treningowym w Słubicach, osiemnastu młodych lekkoatletów „Maratonu” Turek. Było wśród nich siedmiu juniorów i dziesięciu juniorów młodszych - uczniów turkowskich szkół średnich. Był też student Łukasz Panfil, przygotowujący się do Młodzieżowych Mistrzostw Polski, które odbędzie się w sierpniu, w Gdańsku.

Obóz stanowił także ostatnie przygotowanie do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Opiekunem się lekkoatletami w Słubicach był Mirosław Panfil powiedział nam, że wystąpią na niej: Hubert Polusik - 2000 m, Łukasz Wasik - 110 m, Radosław Polusik - kula. Tegorocznym gospodarzem Olimpiady Wielkopolska. Stąd też odbędą się na dobrze znanych naszymi oczami obiektach poznańskiej pił.

PILKA NOŻNA

Nagła rezygnacja Janusza Modrzejewskiego z prowadzenia drużyny seniorów „Wichru” Dobra, postawiła klub w niezwykle trudnej sytuacji. Dzięki intensywnym zabiegom prezesa Stanisława Stasiaka przy skromnej pomocy dziennikarzy sportowych „Echa Turku”, udało się znaleźć godnego następcę. Został nim Zdzisław Buchelt - były trener czwartoligowego „Tura” Turek.

Z nowym trenerem

Odejście Modrzejewskiego zaskoczyło dojrzałych działaczy. Wielu z nich ma do niego uzasadnione pretensje. - Gdyby to zrobił wraz z zakończeniem sezonu, nie byłoby co najmniej miesiąc czasu więcej na poszukiwanie następcy - twierdzą. Jego rezygnacja jest szeroko komentowana w całym powiecie. Rzadko zdarza się, aby szkoleniowiec odnoszący sukcesy składał rezygnację. Jeżeli do tego decyduje się prowadzić zespół grający w najniższej klasie, to już nie wiadomo o co chodzi. W takich przypadkach zazwyczaj w grę wchodzi pieniądze. Padają też sugestie, jakoby Modrzejewski przestraszył się nowego wyzwania. W końcu okręgówka to nie A klasa.

Szczerze mówiąc udało się pozyskać Zdzisława Buchelta. Już



Prezes Stasiak z trenerem Bucheltem

po pierwszych treningach wyrobił sobie dobrą opinię wśród działaczy „Wichru” i kibiców obserwujących treningi. - To inteligentny szkoleniowiec - mówią - posiadający dużą, piłkarską wiedzę, którą potrafi wykorzystać.

Sam trener jeszcze nie chce się wypowiadać na temat drużyny, którą jak twierdzi niedostatecznie poznał. Uważa, że szanse na utrzymanie się w klasie okręgowej są

jak najbardziej realne. Wiele zależy od podejścia zawodników do treningu, a następnie gry.

Podobnego zdania jest prezes Stasiak. Doskonale wie, jak silna w tym sezonie będzie klasa okręgowa. O każdy punkt, przyjdzie walczyć w pocie czoła. Ubogiego klubu nie stać na wzmocnienia piłkarzami z zewnątrz. Mówi się o ewentualnym powrocie do gry w Dobrej Modrzejewskiego. To jednak zależy od działaczy „Tura”, gdyż nadal jest zawodnikiem tego klubu. Również brudzewcy A klasowcy chętnie widzieliby go w swoich szeregach. Gotowi są wypłacać u nawet dietę, której wysokości nie ujawniają.

Działacz „Wichru” Tadeusz Pawłowski uważa, że najważniejsze jest aby piłkarze nie zrazili się porażkami. Jego zdaniem o utrzymanie się w „okręgówce” trzeba będzie walczyć do ostatniego meczu rundy wiosennej. Zarząd klubu stara się stworzyć im jak najlepsze warunki do gry i treningu. Budynek klubowy będzie zwodociągowany, skanalizowany i rozbudowany. Wszystko wykonane zostanie w większości społecznie.

- Chcemy - mówi Krzysztof Urbańczyk - aby coś po nas „dziadkach «» w tym klubie zostało.

Pomimo przekroczonej czterdziestki, wznowił treningi, aby w potrzebie wzmocnić drużynę. Być może to on z dwoma synami, będzie jeszcze w tym sezonie tworzył jej trzon. (art)



Podczas treningu

Władysławów na sportowo

Tenisowy „Znicz”

W miniony weekend, 21-22 lipca we Władysławowie odbył się Gminny Turniej Tenisa Ziemnego. Imprezę zorganizował tamtejszy Gminny Ludowy Klub Sportowy „Znicz”.

Zawody odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych - juniorów i seniorów. W młodszej grupie wiekowej wystartowało 11 zawodników, a o zwycięstwo wśród seniorów rywalizowało 6 tenisistów.

Najlepszym zawodnikiem w kategorii juniorów okazał się Łukasz Antczak, któremu pole ustąpił kolejno Damian Bąkowski i Sebastian Kacała.

Natomiast w turnieju głównym triumfował Marek Pietrzak przed Wiktorem Pławińskim, Grzegorzem Gralakiem i Michałem Różyckim. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy uczestnicy zawodów są mieszkańcami gminy.

Organizatorzy Turnieju licząc, że inauguracyjne zawody spopularyzują tenisa ziemnego wśród władysławowian i przyciągną na niedawno zbudowane korty większą liczbę miłośników tej dyscypliny. aj

Wiejski football

W sobotę 28 lipca o godzinie 10.00, rozpocznie się dwudniowy II Powiatowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Amatorskich z Gmin Wiejskich. Jego organizatorami są: Zarząd Powiatowy LZS i Ludowy Klub Sportowy „Orzeł” Kawęczyn. Mecze pełnych, jedenastoosobowych drużyn rozgrywane będą na boisku w Tokarach. W Turnieju spodziewany jest udział co najmniej sześciu drużyn, między innymi z gmin Przykona, Władysławów, Turek. Złóżenia przyjmowane są do środy 25 lipca. Patronat medialny nad imprezą sprawuje „Echo Turku”. (art)

25 lipca 2001 r.

Sparingi Tura Tur Turek – KKS Kalisz 4:2 (2:1)

Kolejnym sparingpartnerem była drużyna, która jeszcze kilka dni temu rozgrywała swoje pojedynki w III lidze. Jednak to co zaprezentowała na boisku w Turku niczym nie przypominało poziomu trzecioligowego. Nie ma się jednak co dziwić, bowiem KKS to drużyna odmłodzona, pozabawiona praktycznie doświadczonych zawodników.

To skrętnie wykorzystał Tur bowiem już pięć minut po rozpoczęciu spotkania wykorzystał sytuację strzelając pierwszą bramkę. Po podaniu Boczkowskiego do piłki doszedł Sałaciński. Zdołał jeszcze zagrać do Kanclerowicza. Ten z 16 metrów uderzył na bramkę Pesela. W drodze piłka uderzyła jeszcze o jednego z obrońców KKS-u wpadając do bramki zaskoczonego golkipera.

Mimo strzelonej bramki ogólna gra zespołu Tura nie była zbyt dokładna. Cztery minuty później po błędach obrony, a w szczególności jej biernej postawie, Witoń sprytnym strzałem umieścił piłkę w siatce.

To wszystko na co było stać kaliszczan. Strzelili oni jeszcze jedną i to przepiękną bramkę (z przewrotki) jednak nie wpłynęło to na końcowy wynik spotkania. Więcej bramek strzelali gospodarze. Na 2:1 podwyższył Dziąg. W 49 minucie ten sam zawodnik stanął przed szansą zamiany rzutu karnego na kolejną bramkę. Silny, aczkolwiek mało precyzyjny strzał trafił tylko w poprzeczkę.

To co nie wykorzystał Dziąg przypadło w udziale Karczewskiemu. Po akcji z Pańczykiem znalazł się sam na sam z bramkarzem KKS-u, pokonując go bez żadnych trudności. Później trafił Olaszański z Kalisza, a wynik spotkania ustalił Pańczyk. Tym razem po zagranie Karczewskiego.

Zryw Dąbie – Tur Turek 1:11

Mecz rozegrany został w nietypowym czasie bo 3 x 35 minut. Dla piłkarzy Tura nie miało to większego znaczenia. Ważne było, że trener mógł skorzystać z pomocy prawie wszystkich turkowskich graczy.

Mógłby zdziwić tak wysoki i hokejowy wynik, zwłaszcza, że w ekipie Zrywu grali w większości łódzcy zawodnicy i wydawało się, że ekipa znad Neru będzie wymagającym przeciwnikiem.

Skromne prowadzenie 1:0 trwało przez całą pierwszą tercję. Festiwal strzelecki rozpoczął się w 42 minucie. Na listę strzelców wpisali się kolejno Białowąs, Boczkowski, Marzyński Kanclerowicz, Pańczyk i ponownie Białowąs.

Taka ilość bramek nie znaczyła, że Zryw nie zagrażał bramce Adama Delwo. W 81 minucie honorową bramkę zdobył Tomczyk. Rozluźnieni turkowie nie zakończyli wojaży i jeszcze kilka razy z łatwością wpisywali się na listę, ustalając wynik spotkania 11:1!

Oby tak łatwo bramki były zdobywane w meczach ligowych. PG

Skład pod znakiem zapytania

Do wznowienia rozgrywek mistrzowskich w piłce nożnej w IV lidze pozostało już niewiele czasu, a kibice wciąż nie mają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy zespół KKS-u Kalisz spadnie do IV ligi, a tym samym czy ten sam los spotka słupecką drużynę. Ta oczywiście pożegnałaby się z IV ligą.

Tydzień temu rozstrzygnęła się sprawa pojedynku w III lidze pomiędzy Spartą Brodnica a Kotwicą Kołobrzeg. Wynik meczu to 2:1 dla Sparty, jednak Kotwica odwołała się do WZPN-u twierdząc, że w drużynie gospodarzy grali dwaj nieuprawnieni do gry zawodnicy. Wydział przyznał wówczas walkower dla Kotwicy. Po wielu petycjach sprawa

trafiła do Wydziału Gier PZPN-u. Członkowie Prezydium nie rozpatrzyli protestu Sparty pod względem merytorycznym, ale tylko formalno-prawnym. Okazało się, że działacze Sparty odwołali się dwa razy do WZPN-u i związek pozwolił sobie na podwójne rozpatrywanie protestu czego mu nie wolno robić.

Wydział Gier postanowił utrzymać walkower dla Kotwicy, która tym samym wyprzedziła KKS w ligowej tabeli i utrzymała się w III lidze. Do IV ligi spadła natomiast kaliska ekipa. Niby wszystko zostało rozstrzygnięte, jednak nadal nie wiadomo czy KKS będzie w tej IV lidze. Jak powiedział nam prezes KKS-u Daniel Tylak złożony został

pewien wniosek do Prezydium i prezesa PZPN-u Michała Listkiewicza z prośbą o powiększenie III ligi do 19 drużyn (to spowoduje, że KKS pozostanie w lidze). Kaliszanie zrobią wszystko, odnowią kontakty by doprowadzić do szczęśliwego końca, gdyż jak twierdzą – Nie będziemy płacić spadkiem za błędy WZPN-u. Choć to wszystko jest nieprawdopodobne, to jednak wydaje się być realne, zwłaszcza, że prawie wszystkie drużyny III ligi zgodziły się na powiększenie ligi i pozostawieniu w niej KKS-u.

Tak więc wciąż niepewna bytu SKP Słupca musi czekać jeszcze kilka dni. Decyzje mają zapas w tym tygodniu. PG

Przed wszystkim wypoczynek

Na piętnastodniowy wypoczynek nad morzem, wyjechało 26 zawodników Turkowskiego Klubu Karate. Obóz w Białogórze zorganizowano wspólnie z Konińskim Klubem Sportów Walk.

Nad morze pojechano wysokiej klasy klimatyzowanym autokarem. W skład turkowskiej ekipy weszli karatecy z całego powiatu. Dokopowano także młodych zawodni-

ków sekcji Oyama Karate działającej przy LZS „Kasztelania” Brudzew. Opiekujący się naszymi karatekami sensei Włodzimierz Rygiert powiedział, że obóz ma bardziej rekreacyjny niż sportowy charakter. Jego zdaniem dzieciom i młodzieży należy zapewnić odrobinę relaksu, po dziesięciu miesiącach, w czasie których łączyli naukę w szkołach z treningami. Dla

tego zaplanowano szereg wycieczek - między innymi do Trójmiasta, Łeby i na Hel. Jeżeli dopisze aura, nieomal codziennie zażywać będą kąpiele morskich i słonecznych.

By całkowicie nie zapomnieli o karate przygotowano zajęcia specjalistyczne np. kata do muzyki. Obóz będzie również okazją do przygotowania nowych, atrakcyjnych elementów walk pokazowych. (art)

Uwaga! Konkurs!

Redakcja „Echo Turku” wraz z lokalnym dealerem gazu BP organizuje konkurs, w którym do wygrania będzie atrakcyjny sprzęt AGD i RTV. Aby wziąć udział w losowaniu wystarczy czytelnie wypełnić kupon konkursowy, który można znaleźć w każdym numerze „Echo Turku”. Nadesłanie większej ilości kuponów zwiększa szanse na wygraną. Kupon (kupon) należy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do redakcyjnej

skrzynki, która znajduje się na ul. 3 Maja 9. Wylosowana osoba, aby otrzymać nagrodę, musi mieć w domu ZIELONĄ BUTLĘ GAZOWĄ BP Gas. Kolejne losowanie odbędzie się 4 sierpnia. Do wygrania tym razem będzie: **ODKURZACZ**. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia!

KUPON KONKURSOWY

Imię i Nazwisko:

Adres:

Telefon:

Podane przez Państwa dane osobowe będą wykorzystane jedynie w celu rozwiązania konkursu i nie będą w jakikolwiek sposób przetwarzane

URODZINY

Jesteś z nami gdy Cię potrzebujemy z Tobą zawsze dobrze się czujemy. Troszczysz się o wszystkich i wszystko. Wspierasz każdego swą myślą. Dziś gdy są twoje urodziny Wszystkiego co najlepsze Ci życzymy Bądź zawsze z nami Bo my wszyscy bardzo kochamy Z okazji 60-tych urodzin **Lucynie Jafra z Turku** życzenia składają syn Andrzej z żoną i dziećmi

Niech życie Twe płynie bez goryczy i smutku, a najskrytsze marzenia niech dojdą do skutku. Twoje życie, Twoje lata niech sama radość przeplata. Żyj bez goryczy cienia oto nasze skromne ale najskrytsze życzenia Z okazji 18-tych urodzin **Annie Marek**

samych jasnych i pogodnych dni życzą: rodzice oraz Agnieszka z Andrzejem

Szczęścia w dorosłym życiu spełnienia marzeń i zamierzeń pomyslności, powodzenia oraz dużo radości i miłości Z okazji 18-tych urodzin **Anny Marek** życzą B. Sz. Kudliński

IMIENINY Z okazji imienin **Annie i Krzysztofowi Marczyńskim** dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i pociechy z **Weroniki** Kochanym dzieciom życzą rodzice

Z okazji imienin **Annie Kąciak** dużo zdrowia, spełnienia marzeń i zadowolenia z męża, dzieci i zięcia życzą teściowie

WAKACJE W MIEŚCIE

- 18 lipca
godz. 11.00 „NOWE MIASTO-TUREK” – happening plastyczny dla dzieci Park przy MDK (org. MDK)
godz. 16.00 „WYBIERAMY MISTRZA” – gry i zabawy dla dzieci Klub „Tęcza” ul. Spółdzielców 4 (org. SM „Tęcza”)
20 lipca
godz. 11.00 „LOKOMOTYWA” – zabawy teatralne dla dzieci Park przy MDK
godz. 17.00 „JAK WAKACJE, TO WAKACJE” – konkurs rysunkowy Klub „Tęcza” ul. Spółdzielców 4 (org. SM „Tęcza”)
21 lipca
godz. 16.00 GRY I ZABAWY ŚWIETLICOWE Klub „Tęcza” ul. Spółdzielców 4
23 lipca
godz. 10.00 II TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ NA PLAŻY KL. IV-VI OSiR ul. AK
godz. 11.00 „Po nitce do kłębka” – zabawy plastyczno-teatralne dla dzieci Park przy MDK (org. MDK)
godz. 13.00 II TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ NA PLAŻY KL. GIMNAZJALNYCH OSiR ul. AK (org. OSiR)
24 lipca
godz. 10.00 II TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ KL. GIMNAZJALNYCH OSiR ul. AK (org. OSiR)
godz. 17.00 SYMULTANA SZACHOWA DLA MŁODZIEŻY Klub „Tęcza” ul. Spółdzielców 4 (org. SM „Tęcza”)

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Zawadka (z-ca redaktora naczelnego), Daria Kopczyk, Andrzej R. Tyczyno, Wiesław Klecha oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Katarzyna Czapla, Paweł Grabara, Beata Grzelka, Iwona Kincel, Maciej Konieczny, Karol Kurz

KIEROWNIK DZIAŁU KOLPORTAŻU: Piotr Paździor, tel. 0 600 20 59 20

SPECJALIŚCI D/S REKLAMY: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. 3-Maja 9 (1-piętro), tel. 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

DRUK: Polska Presse sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, 62-080 Tarnowa Podgórze, ul. Wierzbowa 19

NIP 665-23-66-747, ISSN 1232-1052, INDEX 357596

KINO TUR

27-30.07, godz. 17.00
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIEDMIU KRASNOLUDKÓW

Reż. David Han na podstawie baśni bracia Grimm

Film animowany w polskiej wersji językowej. Ekranizacja klasycznej baśni braci Grimm.

27-30.07, godz. 19.00
MISS AGENT USA 15 I

Reż. Donald Petrie. Obsada: Sandra Bullock, Benjamin Bratt, Michael Caine.

Zbliżają się kolejne wybory Miss Ameryki. Konkurs piękności odbywał się będzie na oczach milionów widzów. Tymczasem udział w imprezie zapowiada również jeden z najgroźniejszych terrorystów amerykańskich, o pseudonimie „Obywatel”. Do specjalnej roli, jako jednej z kandydatek, zostaje więc wybrana agentka FBI ...

Andrzej Chmielewski
specjalista
ginekolog - położnik

GABINET
Turek ul. Kaliska 35
(PULSMED)
wtorek 15.30 - 18.00
piątek 15.30 - 18.00

Badania USG
Krioterapia nadżerek
Leep Loop nadżerek
Badanie piersi
Antykoncepcja
REJESTRACJA TELEFONICZNA
0601 75 70 50

VIDEO HITy

Sezon na Leszcza

akcja (Polska, 2000)
reż. Bogusław Linda
wyst. Bogusław Linda, Anna Przytylska, Gabriel Byrne, Edyta Olszówka

Opowiada historię dwojga młodych ludzi, którzy akceptowany społecznie sposób próbują zdobyć pieniądze na podróż życia. W czasie ucieczki na swojej drodze tykają kogoś, kim muszą się zająć. W tym samym czasie niezbyt trzeźwy policjant próbuje dowiedzieć się, naprawdę sypia z jego żoną...

Zakrecony

komedial (USA, 2000)
reż. Harold Ramis
wyst. Brendan Fraser, Elisabeth Hurley

Poznajcie Elliota Richardsa, społecznie nieprzystosowanego, lecz bardzo sympatycznego doradcę techniczny dużej firmie, beznadziejnie zakochanego w swojej koleżance z pracy. Niestety wybranka jego serca ledwie zauważa jego istnienie. Desperacko pragnąc pozyskać jej uczucia postanawia zawrzeć pakt z diabłem, który w rezultacie może go doprowadzić do utraty duszy. W tym celu musi za duszę Elliota wystąpić diaboliczna obietnica spełnić siedem jego życzeń. Na przykład: chłopak chce być bogaty, mieć władzę i chce być mężem swojej ukochanej Alison. Następnego ranka po przebudzeniu spostrzega, że wszystkie jego życzenia zostały spełnione, nawet więcej - jest kolumbijskim królem narkotykowym. „Ten problem” myśli sobie Elliott, ma przecież jeszcze sześć kolejnych życzeń. Czy może zostać najwrażliwszym człowiekiem na świecie? To żaden problem. W tym przepiękna kobieta z piekła rodem, znowu popisuje się swoim niebanalnym poczuciem humoru i Elliot kończy jako zasmarkany i śliniący się wiecznie piec. A może zostać gwiazdą basketbaku... A może....

VIDEO HIT

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO I PŁYTKI
Turek, ul. Kączkowskiego 12, tel. 214 11 86,
os. Wyzwolenia 1, tel. 278 04 56, czynne 12⁰⁰ - 20⁰⁰

PŁYTKI CERAMICZNE
gresy I gat - 25 zł/m²
ŻERONICE 50 tel. 279 91 34

INFORMATYKA

Apteki

21-27.07.2001 r. - „VitaFarm”
Piłsudskiego 1, tel. 278-59-56

Punkty pomocy medycznej

Gabinet zabiegowy: - „Medycus”
Armii Krajowej 3, czynny: pn-pt 8⁰⁰ do 18³⁰, sb-nd od 8⁰⁰ do 9⁰⁰ i od 18⁰⁰ do 18³⁰, tel. 278 44 73

„Medicus”, ul. Łąkowa 4, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 19⁰⁰, sb-nd od 11⁰⁰ i od 17⁰⁰ do 19⁰⁰, tel. 278 44 73 lub 278 45 50 wew. 346

Poradnia ogólna i dziecięca: „dyk”, ul. Armii Krajowej 3, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 278 44 73

„Medycus”, ul. Łąkowa 4, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 278 44 73 (ogólna), tel. 278 42 74 (dziecięca)

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna: ul. Kościuszki, tel. 278 44 73

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Turku, tel. 279 93 03

Pogotowia

Ciepłownicze: ul. Wyszyńskiego, tel. 278 41 78

Energetyczne: ul. Górnicza, tel. 278 42 20

Gazowe: ul. Polna, 4 tel. 992

Policyjne: tel. 997

Straż Pożarna: tel. 998

Pogotowie Ratunkowe: tel. 999

Kościoty

Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Serca Pana Jezusa, Msze święte: godz. 7.00, 8.30, 11.30, 13.00, 18.00

Parafia Rzymskokatolicka Świętej Barbary, Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 19.00

Parafia p.w. Matki Bożej Fatimskiej, Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 19.00

Kościół Ewangelicki, Turek, ul. 3-Maja - nabożeństwa pierwsze i trzecie niedziele miesiąca o godz. 15.00

Najtańsze w Turku
RADIO TAXI TUR
TUREK
Łatwo zapamiętasz
kręcisz tylko cztery cyfry
96-61
Czynne całą dobę
Dojazd do klienta na terenie Turku gratis!



Redakcja

ul. 3 Maja 9, 62-700 Turek
tel./fax (0-63) 289 18 88
tel. (0-63) 278 53 41
e-mail: echo_turku@turek.net.pl
www.echo-turku.lm.pl

BARAN

Ten tydzień przeżyjesz na najwyższych obrotach, bowiem poza masz szansę na coś ekstra. Postaraj się nie przegapić dobrej okazji, warto kuć żelazo póki gorące. Jeśli się zmobilizujesz, możesz odnieść jakiś budujący sukces.

BYK

Nie podejmuj decyzji w ważnych sprawach, bo Twoja ocena sytuacji będzie wyjątkowo kiepska. Łatwo możesz się zniechęcić i zrezygnować z czegoś czystego. Możesz niepotrzebnie zmienić pracę bądź dokonać pochopnego wybuchu. Jeśli świat wydaje Ci się szary – zaczekaj aż wyrzy słońce.

BLIŹNIĘTA

Wiele się będzie działo, mądrość to także umiejętność właściwego wyważania. Oferty zawodowe, nowe zainteresowania, intrygujące znajomości, a może szansa na podróż, to niektóre możliwości. Jakawie zapowiada się życie towarzyskie.

RAK

Jeśli czujesz przemęczenie, wyluzuj się. Zamiast czystych okien i sprzątanego domu zafunduj sobie więcej uśmiechu i bez troski. Nie przesadzaj z zakupami. Żeby uniknąć różdżkowych konfliktów bądź wyrozumiała i zostaw bliźnim więcej przestrzeni.

LEW

Nie bój się nowości, wygodny fotel rozleniwia. Wstań i rozejrzyj się dookoła. Gdybyś zechciała, mogłabyś poszerzyć horyzonty. Masz inwencję twórczą, pomysły – warto błysnąć inicjatywą. Już wkrótce będzie okazja, by pozbyć się rozterek i zacząć nowy rozdział życia. Może powiesz komuś tak.

PANNA

To, co masz do zrobienia, wykonuj spokojnie i metodycznie. Nie musisz się wysilać, bo i tak nie zostanie to przez Ciebie zauważone. Wstrzymaj się jeszcze z załatwianiem spraw urzędowych, bo mogą wyniknąć trudności. Dbaj bardziej o zdrowie i staryj się korzystać z dobrodziejstw wiosny. Spacerować będą najlepszym sposobem.

WAGA

Twoja kariera może nabrać przyspieszenia, ale nie wyobrażaj sobie, że to wszystko za darmo. Jeśli masz ambicje, trzeba zwinąć rękawy i zabrać się do pracy. Nie unikniesz poważnego wyzwania. Sztuka dyplomacji i umiejętność wyważania dobrej atmosfery pomogą Ci pokonać przeszkody.

SKORPION

Obowiązków domowych i zawodowych będzie bardzo dużo. Na szczęście Ci kilka pilnych spraw, na energię i zorganizujesz sobie życie tak sprawnie, że ze wszystkim sobie poradzisz.

STRZELEC

Tydzień zapowiada się bardzo towarzysko. Nie będziesz narzekać na nudę i samotność. Uda Ci się sprytnie porządkować przed nawałnicą prac związanych z finansami w domu. Natomiast w pracy sukces. Otwierają się przed Tobą bardzo obiecujące perspektywy.

KOZIOROŻEC

Zwolnij, to nie czas na ambitne plany. Skup się na codziennej pracy, odrabiaj zaległości. W firmie spokojna atmosfera, koledzy będą sympatyczni i skłonni do pomocy. Na romantyczne porywy serca trzeba będzie jeszcze poczekać.


WODNIK

Stagnacja z pewnością Ci nie zagraża, gdyż gwiazdy zainteresują się Tobą. To, co się teraz wydarzy, zmieni Twoje życie. Jeśli wystąpisz w charakterze oblubienicy, nie bój się, że udowodniona miłość straci swoją moc. Miłosny niepokój zamieniony w gorące przywiązanie przyniesie Ci szczęście.

RYBY

Tydzień zleci Ci błyskawicznie. Nie masz teraz wybujałych ambicji ani reformatorskich zapędów. Sobota stanie się okazją do przyjemnych spotkań. Znajdź czas, aby szczerze porozmawiać z partnerem.

AUTORYZOWANY GABINET



Dr Irena Eris

DANNA SPISZ

Turek, ul. Piłsudskiego 16
☎ 278-49-22

Czynne:

pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

10	14	6	11	4	13	3	8	15	7	12	13	14	15
----	----	---	----	---	----	---	---	----	---	----	----	----	----

Krzyżówka nr 30

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 15 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. 3 Maja 9, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 3 sierpnia) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie talon na wizytę w gabinecie kosmetycznym.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 28 otrzymuje Małgorzata Szabelska z Brudznia. Nagroda do odebrania w redakcji.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----



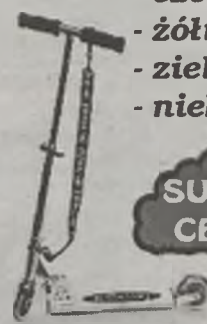
KRZYŻÓWKA NR 30

Krzyżówka: 10
Kasi Michalskiej

NOWOŚĆ

KOLOROWE ALUMINIOWE HVLAJNOGI

- czerwone
- żółte
- zielone
- niebieskie



SUPER CENA

OLEŃKA: Turek, 650-lecia 8
NATALIA: Turek, Plac Wojska Polskiego 12

NAGRODA DLA

JASIA MAŁOLEPSZEGO Z KONINĄ

Talon należy odebrać w ciągu 10 dni od daty ukazania się gazety

Nagrodą jest talon do zrealizowania w sklepach "NATALIA" lub "OLEŃKA", który odebrać należy w redakcji "Echo Turku".

Rozwiązania krzyżówek i własne propozycje przysyłajcie pod adres redakcji: 3 Maja 9, 62-700 Turek

(NADESLANE WŁASNE PROPOZYCJE KRZYŻÓWEK, REBUSÓW itp. NIE SĄ NAORADZANE)

Echosia opracowała Joanna Gawrońska

Lato z „Żywcem” i „Paradiso”



Ponad 200 osób wzięło udział w sobotniej imprezie w „Paradiso”

Uczestnicy zabawy kibicowali smakoszmowi piwa i hamburgerów



Jarosławowi Szymczakowi na wypicie litra piwa wystarczyło 11 sekund



Pięciu głodnych panów wprost rzuciło się na hamburgery



Na grilu piekły się kielbaski



Zabawa przy muzyce trwała do późnych godzin nocnych



Podnoszenie beczki z piwem to konkurencja dla silnych



Wszystkim odpowiadała atmosfera letniej zabawy



W nieszczęśliwie 10 minut Marcin Andrzejewski zjadł prawie cztery hamburgery i zajął I miejsce



Atrakcją wieczoru były wesołe konkursy



... DRAŻKOWSKA
córka Barbary i Pawła
ur. 17 lipca 2001r., godz. 23.10
wżyła 3440g, mierzyła 56cm



SEBASTIAN CZERWIŃSKI
syn Małgorzaty i Sylwestra
ur. 16 lipca 2001r., godz. 16.30
wżył 3150g, mierzył 56cm



... WALERYSIAK
córka Agnieszki i Karola
ur. 18 lipca 2001r., godz. 7.55
wżyła 3700g, mierzyła 57cm



KLAUDIA RUSEK
córka Izabeli i Andrzeja
ur. 18 lipca 2001r., godz. 12.00
wżyła 2750g, mierzyła 51cm



ŁUKASZ MZYWA
syn Krystyny i Andrzeja
ur. 18 lipca 2001r., godz. 16.30
wżył 2400g, mierzył 51cm



KLAUDIUSZ SOBIEK
syn Anny i Pawła
ur. 19 lipca 2001r., godz. 12.00
wżył 3450g, mierzył 55cm



WERONIKA DZIKOWSKA
córka Bogumiły i Sylwestra
ur. 19 lipca 2001r., godz. 5.55
wżyła 3100g, mierzyła 56cm



SZYMON KUBIAK
syn Agnieszki i Zbigniewa
ur. 19 lipca 2001r., godz. 16.30
wżył 3600g, mierzył 56cm



ANITA MARCINIAK
córka Małgorzaty i Mariusza
ur. 11 lipca, godz. 10.35
wżyła 3550g, mierzyła 56cm



DENIS ANTCAK
syn Agaty i Arkadiusza
ur. 13 lipca, godz. 16.20
wżył 3350g, mierzył 54cm



NATALIA POŁATYŃSKA
córka Magdaleny i Krzysztofa
ur. 11 lipca, godz. 16.30
wżyła 4100g, mierzyła 56cm

Uwaga rodzice niemowlaków i noworodków!
Zdjęcia opublikowane w gazecie są do odbioru bezpłatnie w redakcji (Turek, ul. 3 Maja 3)

Uwaga przyszli małżonkowie!
Jeśli chcielibyście, aby jedna z najważniejszych chwil w Waszym życiu nie przeszła bez Echa, przyjdźcie do nas lub zadzwońcie (tel. 289 18 88), a my przyjdziemy zrobić zdjęcie. Taką wyjątkową pamiątkę będziecie mieć za darmo.

STOLTUR
JAN i MARIAN MILLER

zakł. 1355
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38
tel. (063) 289 17 31

POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebowa
• transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY • największy wybór w Polsce
• ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

USC informuje

Urodzenia

Michał Szczęsny, Natalia Połatyńska, Anita Maria Marciniak, Filip Ogródowicz, Sylwia Smolińska, Zuzanna Agnieszka Grabowska, Jakub Przemysław Baranowski, Jakub Jaskuła, Jakub Robak, Karolina i Aleksandra Darul, Zofia Bednarek, Tobiasz Górecki, Eryk Włodarczyk

Śluby

Malanów: Izabela Szturma i Sławomir Siepka

Zgony

Turek: Zdzisław Wojtkowski, Anna Ratke, Janina Roszak, Irena Ziętek, Stanisław Paczeński, Stanisław Tyczka

Burdzew: Jan Wieczorek
Dobra: Stanisław Zakolski, Łukasz Czech

Przykona: Stanisław Szwedzki

Kawęczyn: Bogusław Bryl

Tuliszków: Zdzisław Pawłowski

Władysławów: Józef Antczak, Jan Jesiołowski



W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE

Dyżur całodobowy:
tel. (063) 278 41 25
(0601) 87 16 90

TUREK
ul. Legionów Polskich 1/45
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00

